

USŁUGI CMENTARNE I POGRZEBOWE

Produkts

Zarządca Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz
GRG Sp. z o.o. Sp. K.
66-300 Międzyrzecz
ul. Słazica 2 (dawny OPS)
tel. 95 742 82 85, GSM: 510 232 535

POGOTOWIE POGRZEBOWE

24H 606 837 843

- kompleksowa organizacja pogrzebów
- transport karawanem (graj i zagranicą)
- budowa grobowców
- sprzedaż trumien, odzieży i wieńców

BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

orange™

Doradca Klienta

Krzysztof Piotrowski

tel. 501 693 387

ZADZWOŃ – PRZYJADĘ
i pomogę Ci wybrać ofertę
skrojoną idealnie dla Ciebie!



Gazeta bezpłatna

REKLAMA
511 225 133

ISSN 2084-4255
nr 1(9)/2015

14 stycznia 2015

www.przekrojlokalny.pl

lokalny PRZEKRÓJ

z dostawą do domu

MIĘDZYRZECZ

SKWIERZYNA

POWIAT MIĘDZYRZECKI Mieszkańcy nie zawiedli

Orkiestra gorących serc znów zagrała

Za nami 23 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej pomocy. W tym roku pieniądze były zbierane na diagnozowanie cho-

rych dzieci oraz godną opiekę medyczną dla osób starszych. Jak co roku w naszym regionie można było przyłączyć się do

orkiestrowego grania.

W Polsce i na całym świecie na ulicach kwestowało 120 tys. wo-

lontariuszy. Finał WOŚP przebiegał bezpiecznie i spokojnie. Na dzień 12 stycznia Orkiestra zebrała 36 mln 228 tys. zł. Ostatecz-



ny wynik zbiórki będzie znany za kilka tygodni. Orkiestra gorących serc rozgrzała również mieszkańców powiatu międzyrzeckiego.

Międzyrzecz: pokaz nurkowania na „Kasztelance”

Moc atrakcji na mieszkańców Międzyrzecza w ramach 23 finału WOŚP czekało na Miejskiej Pływalni „Kasztelanka”. Pokaz nurkowania zaprezentowali miłośnicy tego sportu ze Szkoły Nurkowania Extreme-Dive, którzy swoją siedzibę mają nad jeziorem Głębokie koło Międzyrzecza. Swoich sił mogli również spróbować mieszkańcy, którzy wsparli skarbonkę WOŚP. Wieczorem w ramach finału w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury odbył się koncert, podczas którego mieszkańcy mogli okla-

cd. na s. 3

KASACJA POJAZDÓW

SPRZEDAŻ CZĘŚCI
UŻYWANYCH
SKUP ZŁOMU
I METALI
KOLOROWYCH



DOJAZD DO KLIENTA
GRATIS
PŁACINY GOTÓWKĄ
ZA KAŻDE AUTO

69-200 SULĘCIN, UL. MŁYNARSKA 6
TEL. 95 7555 267, 505 042 807, 504 021 507



Agencja Pośrednictwa Pracy
oferuje pracę w Holandii
Dział - ogrodnictwo (szklarnie, hale)

69-200 Sulęcín,
ul. Witosa 2C
Pon.-pt. 8.00 - 16.00



95 755 41 11
600 057 964



tomsport2014@gmail.com

NUMER CERTYFIKATU: 3656



Stworzony dla wnętrza!

specjalistyczne sklepy branżowe

- salon meblowy
- studio kuchenne
- art. dekoracyjne i dodatki

- technika grzewcza
- technika sanitarne
- art. metalowe i narzędzia

- usługi dla meblarstwa
- usługi hydrauliczne
- usługi dodatkowe

Lokalny sklep: Sulęcín ul. Batorego 3 Tel: 95 755 0868 lub 2040; Magazyn: Sulęcín ul. Lipowa 27 Tel. 95 755 2040



CENTRUM OKIEN

Mirosław Zabielski

sprzedaż • montaż • raty • pomiar • transport gratis

66-300 Międzyrzecz
ul. 30 Stycznia 55



tel. 95 742 06 12
fax 95 742 94 13

e-mail: mirekba1@interia.pl

www.centrum-okien.com.pl



Pożyczka
z miesięczną ratą

Zadzwoń lub wyślij SMS o treści POZYCZKA

600 400 600

Koszt połączenia i SMS-a wg taryfy operatora
Provident Polska S.A. www.provident.pl

PROVIDENT®

Warunkiem udzielenia pożyczki jest pozytywny wynik badania zdolności kredytowej konsumenta.

U nas wszystko wolniej...



Adam Piotrowski

Adam.Piotrowski2@gmail.com

Redaktor naczelny

Sprawiedliwości nie było, nie ma i nie będzie (niektórzy dodadzą „i nie potrzeba”). Pesymistycznie zabrzmiało, owszem. Stwierdzenie to jednak w tej chwili nie jest dla mnie bezpodstawne. Jeszcze do niedawna płaciłem podwójny ZUS. Składkę zdrowotną odprowadzałem za mnie pracodawca (umowa o pracę) i dodatkowo na swoje zdrowie

przelewałem kasę w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Jeszcze bym zrozumiał, jeżeli odkładałbym dwa razy na społeczne, które zasiliłoby moją przyszłą emeryturę... Może jej wysokość byłaby wyższa niż 40 proc. ostatnich zarobków (tak szacują specjaliści). Moje podwójne ubezpieczenie zdrowotne nie miało również żadnego znaczenia w momen-

cie, gdy jako świeżo upieczony tatuś trafiłem z córką do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej (jeszcze niedawno miałem obawy, czy w ogóle będę miał gdzie pójść...) na pierwsze szczepienie. No i lekarz zaproponował dla córeczki dodatkowy pakiet szczepień przeciwko pneumokokom za jedyne 320 zł (+ dwa razy szczepienia przypominające za 6 „stówek”). Jak dla mnie to totalny brak logiki. Gdyby w ramach opłacanych składek zdrowotnych szczepienie to było w pakiecie darmowych, dzieci uniknęłyby chorób wywołanych przez tę groźną bakterię i tym samym system

oszczędziłby kasę na ich leczenie. Niestety, na razie zrozumieli to tylko nasi zachodni sąsiedzi, u których szczepienia przeciwko pneumokokom są darmowe. U nas wszystko tak wolniej... Wolniej też niż mógłbym przypuszczać zapadły decyzje o likwidacji 4 kopalni węgla kamiennego na Śląsku. Zakłady te od lat przynosiły ogromne straty. W samym 2014 r. z naszych kieszeni rząd dopłacił do nich 821 mln zł! Zmroziło mnie gdy słyszałem, że jako podatnicy dokładamy do produkcji węgla w Polsce ok. 60 zł do każdej tony. Nieźle się wkurzę, jak rząd ulegnie górnikom, którzy

już szykują się na Warszawę. Może to właśnie przez nierentowne kopalnie w budżecie brakuje na bezpłatne szerokie szczepienia? Ok, rozumiem, że nieciekawie jest stracić pracę górnika w miejscu, gdzie poza górnictwem prawie nic nie ma. Ale z tą decyzją wiąże się pokaźny pakiet osłonowy, na skalę niemającą wcześniej miejsca. Górnicy nie zostaną pozostawieni sami sobie. A publiczną kroplówkę najwyższy czas już odciąć.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKUM Biuro Nieruchomości w Sulęcinie oferuje

Na sprzedaż:

- **mieszkania** w Sulęcinie :
ul. Dudka, Pl. Czarneckiego,
Pl. Mickiewicza, ul. Lipowa,
Kościuszki, Torzym, Osiedle
Żubrow, Długoszyń x8,
Przęsłice
- **domy**:
Rychlik, Lubień x2, Sulęcín x3,
Torzym x2, Trzeźniów, Słońsk
- **działki**:
Ostrówek, Bobrowko,
Muszkowo, Słońsk x5, Torzym
x2,

Do wynajęcia:

mieszkanie 3-pokojowe w
Sulęcinie.
mieszkanie 2-pokojowe w
Sulęcinie
mieszkanie 2-pokojowe w
Torzymiu
dom ul. Ekkela
hala handlowa 300m w
Sulęcinie

kawiarnia Bajka
sklepy ul. Kilińskiego,
Kościuszki, Kupiecka

Pozostałe oferty, zdjęcia i opisy
na:
<http://nieruchomosci.sulecin.biz.pl>
<http://lokum.tcn.net.pl>

Biuro Nieruchomości LOKUM
Ostrów 2c, 69-200 Sulęcín

tel. 503 65 75 00
lokum@sulecin.biz.pl
pl

PRACA

**Opiekunki j. niemiecki
minimum komunikatywny,
legalnie do 1500 euro,
opiekunka za nic nie płaci !
od zaraz 730 497 771**

Sprzedam garaż na Os. Słonecznym w
Sulęcinie w/w stacji gazu. Własność z
księgą wieczystą. Cena do negocjacji.
Tel. 665 137 750 po 15.

Sprzedam mieszkanie własnościowe
52 m2, dwa pokoje, kuchnia - 2 piętro
w Kęszycy Leśnej. Cena 85 tys. zł.

**Rodzina z Ukrainy, mieszkająca
obecnie w Międzyrzeczu,
zaprasza do wspólnego
studiowania Pisma Świętego
i modlitwy w ramach grupy
domowej; zajęcia biblijne dla
dzieci; darmowa nauka języka
rosyjskiego i konwersacje
języka ukraińskiego.
ищу контакта с
евангельскими христианами
из Украины или России
kontakt: email:
voronin858@gmail.com**

MIĘDZYRZECZ

Dzień Seniora u emerytów, rencistów i inwalidów z Międzyrzecza

Prezydium Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Międzyrzeczu z okazji obchodów Dnia Seniora 2014, zorganizowało dla swoich członków wyjazd do Teatru Muzycznego i Teatru Wielkiego w Poznaniu.

W związku z dużym zainteresowaniem naszych członków wyjazdem do Poznania, pierwsza 50 osobowa grupa w dniu 23 października 2014 roku skorzystała z broadwayowskiego musicalu na deskach Teatru Muzycznego w Poznaniu pt. **Jekyll & Hyde**. Jest to niesłychana historia o walce dobra ze złem, która, jak głosi legenda, została napisana przez Luisa Stevensona w ciągu trzech dni, a następnie spalona po to, by ją ponownie odtworzyć. Jest to opowieść o doktorze Jekyll, który po spożyciu magicznego napoju zmienia swoje oblicze. Pod osło-

ną nocy przemienia się w niebezpiecznego i szalonego Hyde'a, który staje się autorem tajemniczych zbrodni.

Było to wspaniałe widowisko muzyczno-taneczne.

W dniu 7 listopada 2014 roku następną, 50 osobową grupą naszych członków w Teatrze Wielkim w Poznaniu obejrzała operę Giuseppe Verdiego pt. *Traviata*. Jest to wzruszająca opowieść o miłości między Violetta a Alfredem. Na drodze do szczęścia stoi jednak przeszłość kobiety, która w przeszłości była kurtyzaną, (w tytule określona jako „niewinna”). Miłość ta nie może być zaakceptowana przez ojca młodego arystokraty. Burzliwy romans kończy się śmiercią dziewczyny w objęciach ukochanego. Stu emerytów mogło skorzystać z obu pięknych spektakli, dzięki sfinansowaniu zakupu biletów przez Międzyrzeczki Ośrodek Kultury.



Krystyna
Zaleska
Polski
Związek
Emerytów,
Rencistów i
Inwalidów
z Międzyrzeczu

lokalny
PRZEKRÓJ

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE KUPON NA OGŁOSZENIE

Bezpłatne ogłoszenia mogą zamieszczać wyłącznie osoby prywatne nie prowadzące działalności gospodarczej

Ogłoszenie drobne może zamierać maksymalnie 20 słów łącznie z ceną, numerem telefonu itp.

TREŚĆ OGŁOSZENIA (drukowanymi literami):

IMIĘ I NAZWISKO..... ADRES

NR TELEFONU.....

1. Wypełniony kupon należy przesłać na adres redakcji: Ul. Kościuszki 22a/3, 69-200 Sulęcín
2. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany treści ogłoszenia lub wstrzymania jego publikacji
3. Jeden kupon może zawierać tylko jedno ogłoszenie
4. Warunkiem publikacji ogłoszenia jest podanie danych osobowych ogłoszeniodawcy. Dane te będą przetwarzane przez wydawcę wyłącznie dla potrzeb realizacji zlecenia.

lokalny
PRZEKRÓJ

Wydawca: Agencja Reklamy ROGRESS Adam Piotrowski, ul. Kościuszki 22a/3, 69-200 Sulęcín; **Redaktor naczelny:** Adam Piotrowski

Redakcja: Alina Cywilko, Marcin Piotrowski, Kamila Piotrowska, Jacek Filipek, Przemysław Mielczarek, Wojciech Obremski, Ryszard Waldun

Adres redakcji: ul. Kościuszki 22a/3, 69-200 Sulęcín, tel. 509 247 682, obreb@interia.pl; **Oferta reklamy:** Ewa Kaczmarzyk, tel. 511 333 514

Druk: Polska Presse Oddział w Poznaniu; **Nakład:** 10.400 egz.; **Kolportaż:** Agencja Reklamy PROGRESS

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów, a także zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych bez zgody wydawcy jest zabronione

Orkiestra gorących serc znów zagrała

cd. ze s. 1

skiwać wokalistów oraz tancerzy ze Studia i klubu Fan Dance. Koncert był również okazją do licytacji rozmaitych gadżetów ofiarowanych na rzecz Fundacji. Pod młotek poszły m.in. rysunki więźniów międzyrzeckiego zakładu karnego.

Skwierzyna: występy artystyczne i koncerty

Na medal spisali się również mieszkańcy Skwierzyny. Jak informuje **Paweł Grusza**, szef lokalnego sztabu WOŚP, udało się zebrać 15,5 tys. zł. O godz. 15 w Skwierzynie rozpoczął się koncert, na którym swoimi uzdolnieniami mogło pochwalić się wielu wokalistów, zespołów i tancerzy. Odbyły się również licytacje przedmiotów podarowanych przez mieszkańców. Kwotę wspomagali m.in. strażacy z OSP w Skwierzynie i Świniarach, ratownicy medyczni i harcerze.

Kęszycza Leśna: kwestowali i... grali w piłę

Tradycyjnie do akcji WOŚP dołączyli się mieszkańcy Kęszyczy Leśnej. Z inicjatywy Jerzego Kar-



Najmłodszy piłkarze, zwycięzcy z Kęszyczy Leśnej z opiekunem

deli, prezesa stowarzyszenia „Kęszycza Leśna sobie i sąsiadom” zarejestrowano sztab WOŚP. Jego szefem został **Krzysztof Adamczak**.

Do pracy włączyła się Rada Sołectwa, KGW z przewodniczącą **Teresą Wroną**, zespół „Kęszyczanki”, miejscowa OSP, hotel p. Marmurowców i wszyscy ludzie dobrej woli. Licytację na aukcji ofiarowanych rzeczy prowadzi-

ła, jak zawsze, **Beata Błaszczak**. Posiłki regeneracyjne (było zimno, wietrznie i chwilami mokro) przygotowało KGW (zupa gulaszowa) i hotel p. Marmurowców (grochówka i kielbaski z rożna). W czasie gdy rozgrywano tradycyjny turniej noworoczny w piłkę nożną na miejscowym Orliku, śpiewały „Kęszyczanki” z nowym, prężnym akompaniamentem, wzmocnione nową solistką

i z nowym repertuarem otrzymały należyte brawa.

Piłkarska rywalizacja, sędziowana przez **Marka Judka i Władysława Brzeszcza** (grano w systemie każdy z każdym 2x8 min) przyniosła zwycięstwo zespołowi „Pyrzyna”.

Kolejne miejsca zajęły zespoły: „Huligani” (pisani niegodnie z ortografią, ale tak brzmi nieco ciekawiej), „Zawiecha” (zdobyły puchary). Grały jeszcze „Brudasy”, „Minotaury” i „Dzikie Węże” (dwa ostatnie zespoły miejscowe). Sporo zainteresowania

wzbudził pojedynek najmłodszych. Wygrany 1 : 0 po wspaniałym strzale z dystansu **Antosia Witta**, przez „Skałki”. Pokonali „Dół”. Nazwy wywodzą się z charakterystycznych miejsc Kęszyczy Leśnej. Na wspomnianej licytacji były przedmioty codziennego użytku bądź do zabawy jak i okazjonalne gadżety. Hitem były owsiakowe serduszko wypełnione grosi-



Pluszak wylicytowany na jednej z aukcji WOŚP

kami, koszulki WOŚP i domowy makaron wykonany przez KGW. Imprezę zakończyła konsumpcja wspaniałego tortu z charakterystycznym logiem. Wolontariusze zebrali ponad 2300 zł.

Lech Malinowski
Adam Piotrowski
Fot. Lech Malinowski

Cytaty roku i stare dylematy

Zimę mamy jaką mamy. Jedni się cieszą, drudzy martwią. W starostwie spokojnie debaty, w ratuszu gorąco, bo projekt budżetu sprezentowany przez poprzedników jak i przedłużone umowy personalne trudne są do przełknięcia. Swoją drogą to posłów ustawodawców mamy do d..., skoro nie zabronili wprowadzania zmian w okresie wyborczym jak i bezpośrednio przed ślubowaniem nowych władz samorządowych. Chodzi o kwestie umów personalnych. I tym sposobem kukułcze jaja pozostają (czytaj spleta za wierzność). Jak kraj długi i szeroki, łącznie z królewskim miastem Międzyrzecz.

Nikt wam tyle nie da ile ja wam obiecuję – prześmiewczy ponoć cytata, ale słowa mają w sobie coś na rzeczy. Komu to przypisywano, wiadomo. Z programu wyborczego jednego z kandydatów na fotel burmistrza – Budowa obwodnicy północno-wschodniej – typowe kłamstwo wyborcze, bo jest to zadanie rządowe, Co najwyżej można lobbować. Inny z kolei – Budowa żłobka-przedszkola. Zapomniał oświadczający widać, że takowy obiekt sprzedał czy zwyczajnie zlikwidował. I tak można bez liku opierając się na zarchiwizowanych Dokumentach Życia Społecznego. Istne perełki pełne obłudy. Można by rzec – Błysnęli jak chrząstka w salcesonie.

Co innego cytowane wypowiedzi w lokalnej prasie. Tutaj rządzi spontaniczność, czasami determinacja. – Chce wyjechać za granicę, do Niemiec, tam znaleźć pracę i zamieszkać – rzekła jedna, przesympatyczna, mieszkanka Międzyrzecza pracująca na bazarze. Poniekąd ma rację, bo praca na bazarze porównywanym słusznie do dalekowschodniego z uwagi na ogólny syf i radosną twórczość handlujących w postaci zawieszonych szmacianych, dziurawych, zadarszeń co jest fatalnym wizerunkiem miasta. Rynny nad stołami od dawien dawna są niedroższe i częściowo brakujące. A kasę za stanowiska miasto w postaci znacznego haraczu bierze w zamian dając kwitek zapłaty. A' propos bazaru. Ostatnimi dniami, gdy nieco posypało mokrym śniegiem, gość, zza granicy, złamał rękę. Skomplikowanie, bez śrub chyba się nie obyło. Bez wątpliwości zaskarży miasto i wygra w cuglach odszkodowanie. Że nie uważał? Bzdura, którą przeciętny adwokat szybko obali. W Polsce od pewnego czasu na wokandy trafiają takie sprawy i sąd dla urzędników jest bezlitosny. Wiedzą coś więcej o tym także właściciele posesji, którzy muszą odśnieżać chodniki, jak i usuwać sopele z dachów lub inne nawisy z rynien. W niektórych rosną już spore krzewy, co widać jak się głowę zadrze do góry idąc chodnikiem, Nie

ma w mieście Straży Miejskiej, a policja ma ważniejsze sprawy na głowie. Stawianie na rozwój gospodarczy to nie wszystko. Zaniedbana stara infrastruktura i dyktando właścicieli posesji to również problem do rozwiązania. Wszak wspólnie korzystamy z miasta. Życie wymusi na samorządowcach korektę swych priorytetów wyborczych. Chwilowe łatanie przysłowiowych dziur to przecież polska specjalność.

Na koniec kamyczek do ogródka PKW szczebla powiatowego. Nadal brak oficjalnych wyników poszczególnych kandydatów. Zwyczajny bajzel, bo nawet tego burdelem nazwać nie można, bo tam jest porządek, choć kolokwialnie używa się takowego określenia w odniesieniu do wszystkiego co nam nie pasuje i jest niezgodne z normami życia społecznego.

Jest i optymistycznie. Wśród radnych powiatu ogłoszono (mniemam, że i to samo uczyniono w radzie miasta) o charytatywnej, comiesięcznej, wpłacie na rzecz

wspierania młodych talentów. Tym samym powstaną stypendia, co jest chwalebnym dla darczyńców.



Lech Malinowski

FILTRY

Dla

MOTORYZACJI

PRZEMYSŁU

ROLNICTWA

ZNAJDŹ NAS NA

allegro

nick: phurobex99

WWW.PHUROBEX.PL

TEL. 95 741 12 82

KOM. 502 633 009

Międzyrzecz

ul. Świerczewskiego 29



ARCYDZIEŁA WŚRÓD ŁAZIENEK

Zapraszamy do naszych salonów:

godziny otwarcia:

pn.-pt. 8.00 - 18.00; sobota 8-14

dział budowlany: pn.-pt. 7.00 - 18.00

Sulęcín, ul. Wojska Polskiego 14

Tel. 95 755 4865

Kostrzyn nad Odrą, ul. Piastowska 1

Tel. 95 752 3556

www.stylceramika.pl



DZIĘKI NAM NIE POZNASZ SWOJEJ ŁAZIENKI!



**DUŻY WYBÓR WŁOSKICH I POLSKICH
GRESÓW PARKIETOPODOBNYCH**

**WIĘCEJ PROJEKTÓW NA
-WWW.STYLCERAMIKA.PL-**

AUTORYZOWANY PUNKT HANDLOWY

PARADYŻ
CERAMIKA

TUBADZIN
CERAMIKA PIĘKNEGO WNETRZA

opoczno
ceramika

cerSanit

radaway
KABINY PRYSZNICOWE

Roca **MAPEI**

Po co jechać do Gorzowa? Po co jechać do Zielonej Góry?

- płyty meblowe, wiórowe surowe, pilśniowe, sklejkę, OSB i MDF;
- fronty meblowe;
- podłogi, listwy i akcesoria;
- blaty robocze KRONOSPAN i JUAN;
- parapety BIUROSTYL;
- akcesoria i okucia meblowe;
- elementy szaf przesuwanych;
- usługa wycinania płyt na format i oklejania obrzeży



Dla STOLARZA wszystko z jednej ręki

Valentin

Międzyrzecz
ul. Poznańska 106

tel. 95 742 7000 www.valentin.com.pl

SIKORA
limited

**SERWIS QUADÓW
MOTOCYKLI-SKUTERÓW**

Quady-eXtreme.pl

ul. Lipowa 14a, 69-200 Sulęcín
+48 507 116 892

MIĘDZYRZECZ

Wspieramy Młode Talenty

Od kilkunastu lat w Międzyrzeczu działa koło Wspierania Młodych Talentów przy Lubuskim Stowarzyszeniu Pomocy Szkole. Kieruje nim **Lidia Woźniak**, którą wspomagają: **Zdzisława Jaroszewicz** (wiceprzewodnicząca), **Elżbieta Skibińska** (sekretarz), **Beata Przybysz** (skarbnik), **Małgorzata Stucka**, **Anna Górzna** i **Urszula Wasilewska-Labuza**. Organizacja pozyskuje fundusze na zapewnienie stypendiów dla utalentowanych uczniów i studentów wywodzących się z miasta i powiatu. Dzięki ich wsparciu młodzi ludzie mogli ukończyć szkoły wyższe. Talent wsparty rzetelną nauką musi być wspierany ekonomicznie, a nie wszystkich na to stać mówiąc kolokwialnie. Koszty życia studentów są nie małe. Ci, co ukończyli studia i byli wspomagani finansowo w formie skromnych stypendiów, odwzajemnili się serdecznie. Są już członkami stowarzyszenia i wspierają go poprzez przekazanie 1% od swoich podatków. Podobnie czynią ich rodzice. Serce za serce można by rzec. W ciągu ostatnich 8 lat ufundowano ponad 600 stypen-

diów, w tym 38 dla uczniów ZSE. Koło zrzesza w swych szeregach 80 osób. Również w ramach wspierania młodych talentów, osoby fizyczne fundują stypendia dla konkretnych osób. m.in. **Jerzy Gądek** i **Edward Fedko**. Trudno nie wspomnieć o darczyńcach-firmach: „TOMBUD” Piotra Jezierskiego, „ACER” i miejscowej Suszarni. Stowarzyszenie pozyskuje również fundusze poprzez organizację charytatywnych imprez typu aukcje, rajdy i spływy kajakowe, koncerty, loterie. Tutaj warto wymienić fundatora głównej nagrody w postaci roweru, którym jest **Krzysztof Kukla**, który uczynił to trzykrotnie. Wśród stypendystów byli lub aktualnie są m.in. **Piotr Pawłowski**, absolwent Prawa i Administracji UAM w Poznaniu, dziś aplikant jednej z kancelarii prawnych stolicy Wielkopolski, biegły władający kilkoma językami; **Piotr Klebieko**, absolwent Prawa i Administracji poznańskiego UAM, obecnie biegły księgowy i specjalista od podatków, doskonale posługujący się kilkoma językami, pracownik firmy do-

radztwa podatkowego, autor i współautor licznych publikacji podatkowych; **Aleksandra Biela**, studentka wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej UAM w Poznaniu, laureatka Ogólnopolskich Przeglądów Twórczości Literackiej; **Sylwester Szymański**, student Wydziału Architektury i Wzornictwa UA w Poznaniu i Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej, finalista II Konkursu „Jump the gap” (3000 projektantów z całego świata), wyróżniony w konkursie Mazda „Poczuj radość tworzenia”. Czasami stowarzyszenie wspomaga uzdolnionych uczniów jednorazowo w przypadku ciężkiej choroby. Potrzeb jest wiele, mniej możliwości, stąd stałe zabieganie wszystkich członków koła o fundusze. Radni powiatu od pięciu kadencji wspierają stowarzyszenie, radni miejscy ubiegłej kadencji także. Obecnie chyba również nie odmówią pomocy w wspieraniu młodych talentów wśród uczniów miasta i powiatu.

Lech Malinowski

MIĘDZYRZECZ

Przesyt i niedosyt

Pomijam promocję książki, która przyciągnęła do międzyrzeckiego muzeum wielu więcej lub mniej znakomitych gości. Była bardzo miłym akcentem (liczne wystąpienia pełne uznania dla publikacji i sesji). Zawsze w międzyrzeckim muzeum jest więcej niż ciepłe przyjęcie i wspaniała atmosfera. Plus nie do podważenia!

Sama pozycja zatytułowana „Pierwsi męczennicy polscy. 1010. rocznica śmierci” wg opisu jest zbiorem materiałów z sesji naukowej z listopada ubiegłego roku. Byłem na niej, więc wiem co na niej było. Był m.in. wspaniały referat ks. dra **Grzegorza Cyrana**, który nie został, nie wiedzieć czemu, zamieszczony.

Temat losów rzeźnionych braci jest sam w sobie trudny. Żyli i zginęli męczeńską śmiercią z czasach, gdzie chronologiczny zapis był rzeczą nie znaną w porównaniu dzisiejszym. Znamy imiona i miejsce pochodzenia oraz czas i teren (nie zupełnie do końca) ich misji. Reszta jest opisem na zasadzie porównań lub domniemań. Stąd wielką stratą dla książki jest brak ciekawego wykładu szczecińskiego księdza.

Najwyższemu chyba wypada podziękować, za dobry, wnikliwy, pełen analogii, tekst **Andrzeja Kirmiela**, dyrektora muzeum, który nadał pozycji częściowo historyczny charakter. Częściowo, bowiem pozycję zdominowało mówiąc kolokwialnie – sacrum.

Na wspomnianej konferencji naukowej nie było listu pasterskiego, jak również homilii, listów i innych ściśle religijnych tekstów – tutaj zawartych w rozdziale pt. Ojciec Święty Jan Paweł II. Sesja naukowa a nie popularnonaukowa ma określone standardy i o takich tekstach nie wspomniano. Najwyraźniej przedobrzo i dodatkowo opatrzone licznymi zdjęciami, które pasują do rocznicy śmierci męczenników i ich kultu wiadomej parafii. Jest takie znane powiedzenie – Panu Bogu świeczkę, a diabłu ogarek. Wyszło jak wyszło. Przesyt i niedosyt. Niedosyt historyczny.

dr Lech Malinowski

SKWIERZYNA Kontrole strażaków

Chłopcy na schwał



Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu przeprowadziła w 2014 r., kontrole gotowości operacyjnej OSP w Skwierzy-

nie i w Świniarach. Obie jednostki zostały ocenione pozytywnie.

Kontrola dotyczyła tylko jednostek działających w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, a więc w naszej gminie strażaków w Skwierzynie i w Świniarach. Obie jednostki otrzymały ocenę dobrą, co oznacza, że przygotowanie strażaków uznano za zadowalające. Ocenie podlegało sześć elementów:

- alarmowania;
- gotowości ratowników;
- gotowości pojazdów, sprzętu

silnikowego i ratowniczego;

- gotowości urządzeń łączności;
 - prawidłowości prowadzenia dokumentacji operacyjnej;
 - uprawnienia w zakresie kwalifikacji ratowniczych oraz do obsługi sprzętu ratowniczego.
- Zarówno OSP w Skwierzynie jak i strażacy w Świniarach uzyskali 41 na 50 możliwych do zdobycia punktów.

Red. na podst. www.skwierzyna.pl

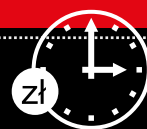
eurocent €

Zadzwoń:

663 225 225

POŻYCZKI Gotówkowe

- » szybka decyzja » pożyczki dla każdego
- » pełna obsługa w domu » niewielkie formalności




AUTOSERVIS
SZCZANOWICZ

tel. 602 575 329

- ✓ KOMPLEKSOWY SERWIS SAMOCHODOWY
- ✓ DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
- ✓ KLIMA - SERWIS

Międzyrzecz, ul. Mickiewicza 34
www.szczanowicz.pl

CZĘŚCI SAMOCHODOWE
Sulęcín, ul. Młynarska 5
tel. 95 755 22 20 - SKLEP
tel. 95 755 08 05 - BIURO
SKWIERZYNA

Budżet na 2015 r. przyjęty

Skwierzyna ma już budżet na 2015 r. Podczas III sesji Rady Miejskiej radni jednogłośnie przyjęli budżet na kolejny rok. W roku 2015 planowane dochody wyniosą 43 639 402,25 zł a wydatki 41 839 402,25 zł. Nadwyżka, która wyniesie 1 200 000,00 zł w całości zostanie przeznaczona na spłatę kredytu. Podczas sesji radni przyjęli również plan pracy Rady. Sesje

tak jak do tej pory będą organizowane w czwartki. Zmianie uległa jednak godzina ich rozpoczęcia - będzie to 14.00.

Red. na podst.
www.skwierzyna.pl

SKWIERZYNA

Gmina zakupiła schodolaz

Schodolaz to rodzaj transportera, który pomaga pokonać schody osobom poruszającym się na wózkach lub mających problem z chodzeniem.

Urządzenie zostało skonstruowane tak, aby mogło przemieszczać się po każdym rodzaju schodów - nawet bardzo stromych. Dodatkowo można go szybko rozłożyć oraz przetransportować w dowolne miejsce. Podczas prezentacji, która miała miejsce w poniedziałek 29 grudnia, nowe

urządzenie przetestowała Przewodnicząca Rady Miejskiej Zofia Zawłocka. Mieszkańcy, którzy dotąd mieli problem z dotarciem na pierwsze lub drugie piętro urzędu miejskiego, od teraz będą mogli korzystać z urządzenia.

Red. na podst.
www.skwierzyna.pl


MIĘDZYRZECZ Komunikaty urzędu

Uroczystość 50-lecia pożycia małżeńskiego

Urząd Stanu Cywilnego w Międzyrzeczu we wrześniu 2015 r. zorganizuje zbiorową uroczystość z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego dla par, które w roku 1965 zawarły związek małżeński. W celu zadeklarowania swojego udziału w uroczystości wyżej wskazane osoby są proszone o osobiste przybycie do Urzędu Stanu Cywilnego w Międzyrzeczu, pok. 102, ul. Rynek 1 lub zgłoszenie telefoniczne pod nr tel. 957426939, do końca kwietnia 2015 roku.

Zmiana godzin pracy urzędu

Od dnia 22 stycznia 2015 r. Urząd Miejski w Międzyrzeczu będzie czynny w następujących godzinach:
poniedziałek – 9:00-17:00,
wtorek-piątek – 7:00-15:00.

Stypendium sportowe w 2015 r.

Do dnia 30 stycznia można składać wnioski o przyznawanie stypendium za wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym dzieci i młodzieży. Wraz z wnioskiem należy złożyć dokumenty potwierdzające wyniki sportowe uzyskane w 2014 r. Szczegółowe zasady uzyskania stypendium oraz wzór wniosku dostępne są na stronie internetowej www.miedzyrzecz.pl oraz w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu (ul. Rynek 1).

Red.

POWIAT MIĘDZYRZECKI

Idealna współpraca

Mam na myśli pracę radnych powiatowych. Jednomyslność w podejmowaniu uchwał świadczy o dobrej pracy w komisjach, jak również o silnym lobby mających przewagę. Nowym wicestarostą został wybrany Rafał Mikuła, członkami zarządu – Zofia Plewa, Dariusz Orzeszko i Ferdynand Sańko.

Grudniowa sesja dotyczyła m.in. przyjęcia programu usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest. Z tym problemem boryka się nie tylko Polska, również szereg krajów, także zachodnich. Przedstawiona w formie multimedialnej informa-

cja o zlokalizowanych wyrobach azbestowych w gminach powiatu nie napawa optymizmem. Powierzchnia bliska 476.000 m² o wadze ok. 5178 t stanowi problem dla gmin powiatu, które kilka lat temu zaczęły wdrażać program utylizacji. Powiat jako jednostka samorządu terytorialnego może pozyskać środki zewnętrzne na aktualizację inwentaryzacji lub programu usuwania. Środki do 89% kosztów zadania można uzyskać w wyniku konkursu ogłoszonego przez Ministerstwo Gospodarki. Wioski muszą być złożone do przełomu lutego/marca. Zatem jednomyslność radnych w podjęciu uchwały była właściwą. Jeden głos wstrzymujący się świadczy o tym o czym świadczy. Azbest wywołuje wiele chorób, w tym nowotwory złośliwe i sądzę, że ów radny to rozumie. Jego wstrzymujący głos nie zakłócił obrad, które sprawnie prowadził Jarosław Szałata, przewodniczący rady.

Jako obserwatora życia społecznego miasta i powiatu, nieco zatrważa postawa tzw. zaproszonych gości. Nie wszyscy szefowie z placówek podlegających starostwu mogą być obecni, ale mają swoich zastępców, o czym po-



Wicestarosta powiatu



Toast noworoczny wzniesiony przez starostę

winni pamiętać, mając na uwadze choćby szacunek do swego chlebodawcy. Były życzenia i lampka szampana. Kilku radnych stanęło w kolizji z przepisami, bowiem prawo stanowi, że w terminie do 30 dni od daty złożenia ślubowania powinni złożyć oświadczenie majątkowe. Zapominalscy...

Tekst i fot. Lech Malinowski

MIĘDZYRZECZ Rozmowa Przekroju

Nowatorskie rozwiązania dla Międzyrzecza

Rozmowa z Remigiuszem Lorenzem, międzyrzeczczaninem, społecznikiem, a od niedawna burmistrzem Międzyrzecza.



Przekrój Lokalny: Serdecznie gratuluję wygranej w wyborach. Jaka była pana pierwsza reakcja na wieść o zwycięstwie? W końcu poprzedni burmistrz zajmował to stanowisko z przeżyciami 12 lat.

Remigiusz Lorenz: Nie byłem zaskoczony, startowałem i celem było wygranie tej kampanii. Poprzednik 12 lat sprawował urząd i były tego plusy i minusy. Był to okres, który dał możliwość zweryfikowania podejmowanych przez niego działań. My, jako Forum Międzyrzeczskich Inicjatyw ze mną, jako kandydatem na burmistrza i z kandydatami do rad wykazaliśmy w programie zakres potrzebnych inwestycji. Program ten trafił do oczekiwania mieszkańców.

PL: No właśnie, pana kampania opierała się na organizacji społecznej FMI. Co Pana zdaniem było jej najsilniejszą stroną?

RL: Czynnikiem organizacji, osób, stowarzyszeń - widzieliśmy potrzebę stworzenia stowarzyszenia, które ma za zadanie wspomagać aktywizację stowarzyszeń w sołectwach lub danych obszarach, kulturalno-sportowych. To jest główne założenie Forum Międzyrzeczskich Inicjatyw. Oprócz bieżącego działania stowarzyszenie jest na etapie organizowania nieodpłatnych ośrodków dla osób bezdomnych. Samo FMI nie powstało w momencie trwania kampanii, zostało założone na początku 2013 r. Z założenia te osoby, które kandydowały z nami do rad gminy czy powiatu, wpisywały się jako członkowie stowarzyszenia, widząc potrzebę tego ruchu. Najsilniejsze strony - jasny, klarowny program, który oczywiście mamy zamiar realizować.

PL: Jaki Międzyrzecz zastał Pan po objęciu władzy?

RL: Trudno mi powiedzieć, ja go nie zastałem, on jest, był. Może nie tyle co zastałem, ale co należy zrobić, zmienić, bo z racji życia tutaj trudno mówić, że ja zastałem Międzyrzecz. Raczej to co jest konieczne do zmian, potrzeby. Kwestia aktywizacji rozwoju gospodarczego, bo mamy park przemysłowy, który do dnia dzisiejszego jest nieuzbrojony, a należy to wykonać również poprzez powiązanie z takimi inwestycjami jak budowa mostu i obwodnicy. Wiąże się z tym problem komunikacyjny. Pragnąłbym po raz pierwszy na łamach Przekroju Lokalnego powiedzieć, że planujemy wprowadzenie w Międzyrzeczu systemu SIM CITY, czyli oGPSowanie liczników, oGPSowanie i automatyzacja świateł drogowych i świetlnych. Sygnalizacja świetlna w Międzyrzeczu będzie działała zależnie od natężenia ruchu. Teraz np. na jednym z dojazdów do skrzyżowania stoi 20 samochodów, a na innym 1 auto i oczekiwania na światło zielone jest dla wszystkich takie samo. Ten system policzy auta, pokieruje sygnalizacją przez co nie będzie takich korków. OGPSowanie sieci wodociągowej, pozwoli szybko wyłapywać, gdzie np. jest przeciek. Oświetlenie miejskie będzie działać w razie potrzeby, a nie cały czas. To nam przyniesie realne oszczędności. Kolejne kwestie to aktywizacja stowarzyszeń, wprowadzenie budżetu obywatelskiego.

PL: Jak wyglądał pierwszy miesiąc w urzędzie, czy nastąpiły lub nastąpią jakieś diametralne zmiany? Może kadrowe?

RL: Tak jak już wcześniej mówiłem, że jeżeli chodzi o zmiany, to przewiduję wyłącznie na szczycie, czyli zastępcę, sekretarz. Trzeba pamiętać, że urząd to nie mury tylko urzędnicy. Pozbycie się pracowników z wieloletnim doświadczeniem nie zawsze niesie za sobą pozytyw, natomiast ja osobiście będę się przyglądał pracy poszczególnych urzędników i dopiero wtedy weryfikował.

PL: Jak wygląda tegoroczny budżet dla Międzyrzecza?

RL: On jeszcze nie wygląda. On dopiero będzie zatwierdzony 21 stycznia, będą wprowadzane poprawki, także trudno powiedzieć. Mam budżet ustalony przez poprzednika, co daje niezbyt duże możliwości kreowania.

PL: Szykują się jakieś poważne inwestycje?

RL: Ulica Świerczewskiego, czyli kontynuacja Schetynówki, na którą wcześniej burmistrz złożył wniosek. Jako powiat też udało nam się wprowadzić dwie inwestycje na listę wojewody w tym roku.

PL: Część przychodni w gminie Międzyrzecz w pierwszych dniach stycznia było zamkniętych. Czy udało się zabezpieczyć tak sytuację, by pacjenci nie pozostali bez opieki zdrowotnej?

RL: Przede wszystkim szpital przejął pacjentów. Poza tym otwarte były 2 praktyki. Większy problem był tam, gdzie nie było SPOZ.

PL: Jak wygląda sytuację z oświatą w gminie Międzyrzecz?

RL: Temu tematowi będę się przyglądał z panią dyr. Izabelą Korejwo, dyrektorem Gminnego Zespołu Oświaty będę analizował sytuację szkół.

PL: Jakie są pana najbliższe i również dalekosiężne plany?

RL: Bliskie plany wiążą się z dalekosiężnymi. Żeby zbudować obwodnicę najpierw musimy wykupić grunty, przygotować dokumentację. To samo dotyczy się parku przemysłowego. Dalekosiężne plany, to kwestie związane nie tylko z komunikacją ale i z budownictwem komunalnym, socjalnym. Duże środki w perspektywie Unii Europejskiej na lata 2014-2020 będą przeznaczone na pomoc stowarzyszeniom, aktywizację mieszkańców sołectw, środowisko sportowe trzeba wspierać, kwestia stadionu - możliwości aktywnego przebywania przez dzieci i młodzież.

PL: Na koniec chciałbym zapytać, jak uklada się sytuacja w Radzie Miejskiej?

RL: W Radzie wszyscy się znamy, jesteśmy międzyrzeczczanami i na gminie Międzyrzecz nam zależy. Proszę zauważyć, że na dzień dzisiejszy nie powstał żaden klub. Będzie propozycja dla wszystkich radnych o wejście do jednego klubu.

PL: Dziękuję za rozmowę.

Notował: Adam Piotrowski

SKWIERZYNA

Czyścili Obrę na potęgę

W sobotę 6 grudnia Nadobrzański Klub Płetwonurków „Obra” przeprowadził Drużynowe Zawody w Czyszczeniu Obry, ze śmieci pływających oraz zalegających w rzece.

W zawodach wzięły udział trzy drużyny. Ośmio-kilometrowy odcinek rzeki oczyszczało dziesięć osób. Łącznie zebrano czternaście worków 160 litrowych i 4 worki 120 litrowe. Plastikowe butelki, słoiki, letnie obuwie, kałki styropianu oraz inne śmie-

ci, to „prezenty”, które zostawili po sobie turyści, kajakarze oraz wędkarze. Największym zaskoczeniem były pływające żarówki. Oczyszczono zaledwie osiem kilometrów rzeki. Nie ma wątpliwości, że tego typu akcje powinny odbywać się częściej i trwać w miarę możliwości nawet kilka dni. Inaczej korzystanie z Obry może stać się bardzo nieprzyjemne.

Red. na podst. www.skwierzyna.pl



MIĘDZYRZECZ

Ruszyły prace na obwodnicy miasta

W końcu 2014 r. GDDKiA podpisała umowę z firmą Budimex na budowę drugiej nitki obwodnicy Międzyrzecza. Na jej wykonanie firma ma 22 miesiące.

O natężeniu prac będzie decydowała obecnie pogoda. Ich nasilenie planowane jest na wiosnę. Inwestycja zakłada również powstanie węzła Międzyrzecz Zachód, który połączy drogę S3 z drogą wojewódzką nr 137. Węzeł ten komunikacyjnie odciąży Międzyrzecz, ponieważ kierowcy wjeżdżający na S3 od strony Sulęcina (lub zjeżdżający z trasy w

tym kierunku), nie będą musieli przejeżdżać przez miasto. Najważniejsze jednak, że inwestycja zlikwiduje tzw. wąskie gardło na trasie S3, które w czasie wzmożonego ruchu na drodze ekspresowej powodowało nieraz gigantyczne korki. Koszt inwestycji został wyceniony na 103 mln zł. W tym samym czasie ma powstawać również druga jezdnia obwodnicy Gorzowa Wlkp. Dzięki obu inwestycjom S3 na całej swojej długości zyska parametry drogi ekspresowej.

Adam Piotrowski



MIĘDZYRZECZ

Kolędy na jazzowo

Mała Akademia Jazzu w Gorzowie Wlkp. z jej pomysłodawcą Bogusławem Dziekańskim zagościła 17 grudnia w murach Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu.

Gościem był **Piotr Lemański** – gitarzysta jazzowy, który improwizował na motywach kolęd. Jak przystało na profesora MAJ gitarzysta między wykonywanymi utworami wygłaszał wykłady. - *Improwizowanie jest podstawową kwintesencją muzyki jazzowej. W improwizacji nie ma zapisanego tekstu nutowego. Na samym początku wykonuje się temat, następnie muzyk przefiltrowuje go przez swoją osobowość. Dodaje kolejne dźwięki od siebie i taka muzyka ma niewiele wspólnego z tą, która my słuchacze znamy. Poszczególne wersje mogą różnić się między sobą. Zależy to od wielu czynników: dnia, charakteru, miejsca...* - podkreślał Lemański.

Improwizacja to rodzaj interakcji między muzykami a publicznością. Muzyk, który improwizuje musi znać utwór. Harmonia to ubiór, szata zdobiąca utwór. Do harmonii trzeba dostosować i dopasować improwizację. Na ogół na cały koncert jazzowy przypada 80 proc. improwizacji, a więc nieznannej materii dźwiękowej. To sprawia, że tak chętnie jest słuchana przez publiczność.

Początek muzyki jazzowej to XX wiek. W pierwszych składach orkiestr jazzowych gitara była instrumentem akompaniującym. Wyraźnie było słychać bicie kostką o struny. Pulsacja w utworach była mocno rytmizująca. Wynalezienie gitary elektrycznej mocno zrewolucjonizowało jazz. Od tego momentu gitara stała się instrumentem solowym.

Piotr Lemański improwizował na tle sekcji rytmicznej - basowej: perkusji, kontrabas i fortepianu (z konieczności na płycie CD), które to instrumenty tworzyły harmonię, czyli charakter utworu. Wykonywane przez jazzmana improwizacje jazzowe były muzyką bardzo rytmiczną. Konglomerat połączenia muzyki etnicznej czarnych mieszkańców Ameryki i europejskiej. Muzyk wspominał o genezie powstania



jazzu. Najpierw były śpiewy murzynów amerykańskich, z nich narodził się blues. Jazz to bardzo wyrafinowana odmiana muzyki mocno synkopowana.

Słuchaliśmy znane kolędy polskie i tradycyjne anglojęzyczne piosenki świąteczne o tematyce bożonarodzeniowej. M.in.: „Wśród nocnej ciszy”, „Dzwonki śnią”, „Rudolf – czerwony renifer”, czy „Cicha noc”. Wykonane na jazzowo są raczej mniej znane. *Nieco* przydługie objaśnienie powstania tych melodii nie wystarczyło, ale publiczność spontanicznie reagowała na wykonywaną muzykę. Nie tylko na melodie rytmiczne i w szybszym tempie, ale też i tę w wolniejszym tempie z rozciąganiem dźwiękami gitary. Swingujący rytm na tle kaskady dźwięków gitary wypadł bardzo interesująco. Uczniowie szkoły muzycznej zostali wciągnięci w zabawę. Na liczne pytania zadawane ze sceny odpowiadał najczęściej las rąk. Publiczność: dzieci, młodzież i dorośli była bardzo zaciekawiona. Zachęcenie do wspólnego muzykowania – muzyk gra publiczność rytmicznie klaszcze - zachęciło na pewno do kontynuowania przygody z muzyką jazzową. Gromkie brawa były nagrodą i sprawdzianem, że warto takie koncerty w przyszłości organizować.

Zapytałem kilku uczniów po koncercie o wrażenia: „Ta muzyka różniła się od tej, której się uczę”, „Była bardzo fajna”, „Muzyka była bardzo ciekawa, aż zachęcała do klaskania!”, „Wszystko było super”, „Pan za dużo mówił”, „Miał ciekawą gitarę i bardzo ładnie grał”.

Zdzisław Musiał: Piotr Lemański: muzyk, jazzman, pasjonat i ... człowiek. Jak się grało w naszej auli szkoły muzycznej, jak odbiór dziatwy?

Piotr Lemański: Jestem mile zaskoczony, tym, co mnie tutaj spotkało. Dzieci i młodzież chętnie słuchające, żywo reagujące, zdyscyplinowane w swym zachowaniu. Był miło i przyjemnie. Młodzież jest

zawsze wdzięcznym słuchaczem. To jeden z przyjemniejszych koncertów.

ZM: Dzieciaki czekały cierpliwie na ten koncert. Odbiór i brawa potwierdziły nie tylko moje odczucia. Będą kolejne koncerty?

PL: Tak będą. Będziemy ten cykl spotkań prezentować z muzyką jazzową dalej. Przygodę z jazzem kontynuuję już 28 lat. W kolejnym miesiącu przyjedzie kolejny wykładowca Małej Akademii Jazzu.

ZM: Panie Bogusławie, skąd pomysł koncertu Małej Akademii Jazzu w Gorzowie Wlkp. w Międzyrzeczu?

Bogusław Dziekański: Pomysł koncertu w Międzyrzeczu zainicjowała dyrektorka Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu Małgorzata Telega. Zaprosiła nas, a my chętnie przyjechalśmy.

ZM: Wrażenia po pierwszym koncercie w Międzyrzeczu?

BD: Nigdy jeszcze nie jechaliśmy 140 km z MAJ. Dzieciaki są wspaniałe, czekały na nas cierpliwie. Dziękujemy im. Pierwsze koty za płoty. Publiczność jest świetna, bardziej wyrobiona. Wyraźnie to widać, że jest bardziej oswojona z muzyką. Inna, niż w szkołach podstawowych.

ZM: Czy będą kolejne koncerty?



BD: Tak, będzie za kilka tygodni. W lutym posłuchamy o bluesie Szczegóły wkrótce.

ZM: Dziękuję panom za rozmowę.

Z muzycznym pozdrowieniem
Zdzisław Musiał

Jazzowy gitarzysta i pedagog Piotr Lemański na muzycznej scenie pojawił się na początku lat 80-tych. Tajniki jazzowej gry studiował przez kilka lat u legendy polskiej gitary – Marka Bliźnińskiego. Ma na swoim koncie współpracę z większością muzyków stanowiących czołówkę polskiej sceny jazzowej. Od 1995r. prowadzi klasę gitary jazzowej w dwóch warszawskich szkołach muzycznych: ZSM im. F. Chopina na Wydziale Jazzu, oraz ASMRiJ im. K. Komedy. Współpracuje z muzycznymi periodykami - „Gitarą i Bas”, „Gitarzysta”.

Bogusław Dziekański - od 30 lat prowadzi Jazz Club Pod Filarami. Od ćwierć wieku jest rektorem Małej Akademii Jazzu. Sprowadza światowe gwiazdy do Gorzowa. Odznaczony przez ministra kultury Głorią Artis.

REGION - POWIAT MIĘDZYRZECKI

Obradowali strażacy ochotnicy

W siedzibie KW PSP w Gorzowie Wlkp. odbyło się kończące ubiegły rok, spotkanie Zarządu Oddziału Wojewódzkiego OSP Województwa Lubuskiego z udziałem m.in. dh Edwarda Fedki (prezes ZOW ZOSP RP) i st. bryg. Huberta Harasimowicza (Lubuski Komendant Wojewódzki PSP), nadbrygadiera Stanisława Węsierskiego i nadbrygadiera Ryszarda Dąbrowy (rektor Wyższej Szkoły Służby Pożarniczej). Z powiatu międzyrzeckiego był dh Kazimierz Puchan (członek zarządu) i niżej podpisany (członek wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej).

Gospodarz obiektu w formie multime-



dialnej przedstawił statystykę zagrożeń i udziału lubuskich strażaków i druhów-ochotników w różnych akcjach, również z podziałem na zagrożenia i obszar działania. Dla nas istotna była informacja o

zmianach w przepisach odnośnie przyjęcia jednostek OSP do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Sprawa o tyle ważna, bowiem staraniem Zarządu Miejsko-Gminnego w Międzyrzeczu i tutejszej KP PSP, robi się wiele aby OSP Kaława została do KSRG przyjęta. Plany są od co najmniej roku, ale na razie tylko się o tym mówi.

Dh. **Elżbieta Polak** (dyktorka biura zarządu) przedstawiła informację o środkach finansowych przyznanych jednostkom OSP na dofinansowanie działalności w 2014 r. Przewodniczący komisji problemowych złożyli swoje sprawozdania, a dh **Edward Fedko** omówił plan pracy zarządu na 2015 r. oraz plan współpracy ze Związ-

kiem Straży Pożarnych Brandenburgii. Jednostki OSP pozyskują również fundusze z odpisów 1%. Nie są to duże kwoty, ale np. w województwie są o takie co otrzymują nawet ponad 4 czy 5 tys. zł. OSP w powiecie z tych odpisów otrzymują sumy od 10,93 zł w Skwierzynie do 516,42 w Kaławie czy 1278,89 w Trzcielu. Obradowali również strażacy-ochotnicy w Międzyrzeczu, z udziałem nowego burmistrza miasta. Spotkanie prowadził dh Ireneusz Jarnut, prezes zarządu. Przed nami kampania sprawozdawcza, planowe szkolenia, rozbudowa remizy w Wyszanie (stanowiska garażowe), monitorowanie przyjęcia OSP Kaława do KSRG oraz dalsza modernizacja obiektów zabytkowym sprzętem pożarniczym, jak również jego renowacja.

Lech Malinowski

Złotnik
Paweł Ziobrowski
BIŻUTERIA **Nowość**
Myśliwska



ul. Chłodna 5/1 ul. Konstytucji 3 maja
66-300 Międzyrzecz w pasażu TESCO 66-300 Międzyrzecz

ul. 2 Lutego 2
przy Nadleśnictwie
66-440 Skwierzyna

Polub nas na  www.facebook.com/zlotnikziobrowski i śledź aktualne promocje!

MIĘDZYNARODOWE PRZEWozy PASAŻERSKIE
BRACIAKTRANS
Zielona Góra
tel. 68 415 20 25
tel. 787 404 280
*Biuro czynne
od 9 do 20*



POLSKA & NIEMCY & HOLANDIA & BELGIA
www.braciaktrans.pl

SKWIERZYNA

Lubuska Olimpiada Młodzieży

W poniedziałek 15 grudnia w hali sportowej gimnazjum w Skwierzynie odbyły się Mistrzostwa powiatu w piłce koszykowej chłopców w ramach rozgrywek Lubuskiej Olimpiady Młodzieży.

Zwycięzca tych Mistrzostw reprezentował będzie powiat międzyrzecki w rozgrywkach rejonowych, które odbędą się w roku przyszłym na przełomie lutego i marca. W walce o tytuł Mistrzostw udział wzięły 3 drużyny: Gimnazjum Pszczew, Gimnazjum nr 1 Międzyrzecz i Gimnazjum ze Skwierzyny. Rozgrywki odbyły się systemem „każdy z każdym”, 4 kwarty po 8 minut każda. Mecze były bardzo zacięte na bardzo dobrym poziomie, obfitowały w szybkie i zaskakujące akcje. Każda drużyna dysponowała przynajmniej jednym elementem technicznym lub taktycznym, który zaskakiwał przeciwnika i nie pozwalał na duże straty punktów. Turniej stał na bardzo wysokim poziomie i pozwala stwierdzić, że koszykówka w powiecie międzyrzeckim jest znana i lubiana. Po

trzygodzinnych zmaganiach mistrzem powiatu w piłce koszykowej chłopców została drużyna Gimnazjum w Skwierzynie, wygrywając dwa mecze; drugie miejsce zajęło Gimnazjum nr 1 z Międzyrzecza i trzecie Gimnazjum w Pszczewie. Wśród zawodników mistrzostw wyróżnili się: **Kacper Figura** (Skwierzyna) 42 pkt (6 za 3 pkt) ; **Filip Niesiewicz** (Międzyrzecz) 32 pkt (2 za 3 pkt) i **Bartłomiej Idziorek** (Pszczew) 21 pkt.

Wszystkim zawodnikom dziękujemy za udział w zawodach, a zawodnikom Gimnazjum w Skwierzynie życzymy udanych rozgrywek na szczeblu rejonu. Dziękuję również za dobrą i właściwą postawę na boisku i poza nim, za grę „fair play” zawodników wszystkich drużyn.

Za organizację i przeprowadzenie imprezy odpowiedzialni byli nauczyciele wychowania fizycznego: **Krzysztof Myszczyński** i **Marcin Kiezuń**.

Krzysztof Myszczyński,
www.skwierzyna.pl

SKWIERZYNA

Mikołajkowy Turniej Brydża Sportowego

W sobotę 13 grudnia w skwierskim gimnazjum odbył się Mikołajkowy Turniej Brydża Sportowego.

Zawody otworzyła dyrektorka szkoły **Danuta Brama** oraz pełniący obowiązki dyrektora OSiR **Jakub Nawrot**. O puchary walczyła młodzież z Gorzowa Wlkp., Kłodawy i Skwierzyny. Wystąpiło 21 duetów, a zwyciężyła doświadczona para: **Klaudia Galasińska** – **Ada Kicińska**. Drugie miejsce

zajęła również para dziewczęca: **Sandra Wilczab** – **Julka Franczyk**. Honor mężczyzn uratowali **Kacper Figura** i **Maciej Mrowicki**, którzy zajęli miejsce 3. Skwie-

rzynianie zdominowali zawody, plasując się na pierwszych 7 miejscach.

Red. na podst. www.skwierzyna.pl



**15% RABATU
NA BRYLANTY!**

Złotnik
Paweł Ziobrowski
Szukasz pomysłu na prezent?
Przyjdź do nas.

ul. Chłodna 5/1 ul. Konstytucji 3 maja ul. 2 Lutego 2
66-300 Międzyrzecz w pasażu TESCO przy Nadleśnictwie
66-300 Międzyrzecz 66-440 Skwierzyna

Polub nas na  www.facebook.com/zlotnikziobrowski i śledź aktualne promocje!

WIEŚCI Z 17 WBZ

Kandydaci na podoficerów

Wraz z rozpoczęciem nowego roku, 37 żołnierzy 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej rozpoczęło naukę w Szkole Podoficerskiej Wojsk Lądowych w Poznaniu.

Przez najbliższe pół roku kandydaci na podoficerów będą kształcili się w ramach szkolenia podstawowego oraz specjalistycznego. To pierwsze odbywa się w Szkole Podoficerskiej Wojsk Lądowych (SPWL), a drugie w ośrodkach szkolenia takich jak Toruń, Zegrze, Grudziądz czy Poznań.

Przyszłych podoficerów czeka nie lada wyzwanie, gdyż szkolenie podstawowe obejmuje wiele przedmiotów wśród, których są m.in. musztra, regulaminy, język angielski czy międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych. Kolejne trzy miesiące to szkolenie zgodnie ze specjalnością wojskową, a także w ramach tego praktyka dowódcza, która ma ich przygotować do wykonywania przyszłej roli lidera-dowódcy. „Każdy kandydat, który jest kierowany na egzaminy wstępne do Szkoły Podoficerskiej jest wcześniej weryfikowany w ma-

cierzystym pododdziale, tak aby tylko najlepsi mogli zostać podoficerami i pełnić rolę przywódców” – zapewnił starszy chorąży sztabowy **Maciej Nisiewicz**, Pomocnik Dowódcy do spraw Podoficerów. Po intensywnym okresie nauki 37 kandydatów czekały egzaminy, które potwierdzą efekty, jakie przez pół roku osiągnęli w szkoleniu. Wszyscy Ci, którzy je ukończą i pozytywnie zdadzą egzaminy mają szansę na etaty podoficerskie w Wielkopolskiej Brygadzie. Już w marcu odbędą się kolejne egzaminy, które wyłonią kandydatów do SPWL, na które skierowanych będzie około 20 żołnierzy Wielkopolskiej Brygady.

Tekst: por. Martyna Fedro-Samojedny
Zdjęcia: archiwum 17WBZ



Zimowa szkoła ognia



12 stycznia artylerzyści z 7 dywizjonu Artylerii Konnej Wielkopolskiej, razem z innymi pododdziałami 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, wyruszyli na szkolenie poligonowe.

Pododdziały Wielkopolskiej Brygady szkoliły się na trzech różnych kierunkach: w Wędrzynie, Świątoszowie i Karlikach. W sumie na różnych obiektach przez dwa tygodnie zadania będzie wykonywało blisko 1700 żołnierzy oraz 250 różnego rodzaju pojazdów. Duży zakres działania będzie wymagał od wszystkich dowódców bezpiecznego i skoordynowanego przemierzania do rejonu, a następnie realizacji szkolenia poligonowego i wszystkich zadań w jego ramach. Wszystkie zajęcia są zaplanowane i będą zorganizowane w taki sposób, aby kształtować odporność psychofizyczną żołnierzy związaną z dużą intensywnością szkolenia w warunkach niskich temperatur. Zimowa szkoła ognia nie jest niczym nowym dla pododdziałów Wielkopolskiej Brygady. W grudniu 2014 roku szkolił się m.in. artylerzyści z 7 dywizjonu Artylerii Konnej Wielkopolskiej. W trakcie grudniowego szkolenia artylerzyści realizowali szereg przedsięwzięć, podczas których doskonalono zgrzywanie sztabu z ćwiczącymi pododdziałami dywizjonu. Kwintesencją szkolenia była realizacja treningu kiero-

wania ogniem ze strzelaniem amunicją bojową oraz z wykorzystaniem środków pozoracji pola walki. Dodatkowo artylerzyści mieli do dyspozycji wyrzutnię artylerii rakietowej 122 mm WR-40 Langusta oraz bezzałogowy statek powietrzny Fly Eye z 23 śląskiego pułku artylerii z Bolesławca, które dowódca dywizjonu przyjął w podporządkowanie. Fakt ten spowodował znaczne urozmaicenie szkolenia. Sztab dywizjonu w procesie planowania musiał uwzględniać dodatkowo zadania dla przydzielonego dywizjonu artylerii rakietowej czy dla Fly Eye. Obok stanowisk ogniowych baterii 152 mm armatohaubicy Dana znajdowało się stanowisko dla WR-40 Langusta, która brała udział w realizacji zadań ogniowych oraz manewru.

„Działanie z przedzielnymi elementami odgrywa na współczesnym polu walki olbrzymie znaczenie. Dlatego cieszę się, że nasze Sekcje Wysuniętych Obserwatorów mogły współpracować z Fly Eye podczas prowadzenia rozpoznania. Pomimo ograniczonego czasu lotu bezzałogowca ze względu na silne porywy wiatru szkolenie było bardzo owocne i dało nam nowe doświadczenia” – podsumował trening kpt. **Andrzej Kowalczyk**. Artylerzyści są przekonani, że ubiegłoroczne doświadczenia będą pozytywnie skutkowały podczas zbliżających się ćwiczeń. Styczniowe zgrupowania poligonowe zakończą się 24 stycznia br. powrotem wszystkich ćwiczących elementów do miejsc stałej dyslokacji.

Tekst: por. Martyna Fedro-Samojedny, kpt. Andrzej Kowalczyk
Zdjęcia: ppor. Łukasz Jaworski, archiwum 17WBZ

Rozpoznawcza selekcja

Sprawność fizyczna, odporność psychiczna, umiejętność logicznego myślenia i radzenia sobie ze stresem to tylko niektóre cechy, którymi musi charakteryzować się rasowy zwiadowca.



Właśnie te cechy były oceniane podczas dwudniowej kwalifikacji kandydatów do służby w kompanii rozpoznawczej Ułanów Wielkopolskich, która została zorganizowana w Wielkopolskiej Brygadzie. Selekcja została przeprowadzona w ramach zajęć taktycznych pod nadzorem dowódcy kompanii – porucznika Piotra Dąbrowskiego. Kandydaci poddani zostali sprawdzianowi pod względem posiadania pożądanych w pododdziale rozpoznawczym predyspozycji psychofizycznych. Zajęcia rozpoczęły się od sprawdzenia sprawności fizycznej kandydatów, którzy wykonywali wybrane konkurencje sprawdzianu rocznego z wychowania fizycznego. Następnym etapem było sprawdzenie wyposażenia żołnierzy i przygotowania osobistego do wyczerpujących zajęć dobowych. Część taktyczna zaczęła się od ponad 40-kilometrowego marszu kondycyjnego z pełnym oporządzeniem, gdzie kandydaci musieli wykazać się wysokimi umiejętnościami nawigacji w terenie bez wyko-

rzystania urządzeń GPS, również w nocy. Kolejne zadanie wiązało się ze sprawdzeniem umiejętności logicznego myślenia podczas wykonywania rozmaitych zagadek. Kandydaci mieli okazję przekonać się, jak wyczerpanie fizyczne może negatywnie wpłynąć na zdolności myślenia i właściwej oceny sytuacji. Po rozwiązaniu wszystkich łamigłówek żołnierze otrzymali zadanie zorganizowania bytowania w określonym rejonie. Drugi dzień zmagania rozpoczął przenikanie z wykorzystaniem łodzi rozpoznawczej. Kandydaci przepłynęli wraz z instruktorem-ratownikiem blisko 3 km po rzece Obra. Na brzegu czekało na nich zadanie przeprowadzenia się przez rzekę z wykorzystaniem przygotowanego wcześniej

„mostu murzyńskiego”. Ostatnim etapem było przekroczenie przeszkody wodnej z wykorzystaniem łodzi jednoosobowych. Instruktorzy na wszystkich etapach selekcji sporządzali notatki o każdym z potencjalnych zwiadowców, co pomogło w wytworzeniu rzetelnych opinii o każdym z nich pod względem umiejętnościach, możliwościach, motywacji, jak również posiadanych cechach osobowości. „Żołnierze uczestniczący w zajęciach odznaczyli się dużym zaangażowaniem, determinacją i dobrym przygotowaniem do działania. Wykazali się wysoką sprawnością psychofizyczną, dobrze radzili sobie z nawigacją w terenie, wszystkie zadania wykonywali sprawnie i w przemyślany sposób. Większość z nich zaprezentowała postawę uprawniającą do ubiegania się o zasilenie szeregów najlepszych zwiadowców w Wojskach Lądowych” – podsumował podporucznik Łukasz Doliński.

Tekst i zdjęcia: ppor. Łukasz Doliński

Wigilia u Strzelców Konnych

22 grudnia br., tuż przed Świętami Bożego Narodzenia, Strzelcy Konni zorganizowali batalionowe spotkanie opłatkowe, podczas którego złożyli sobie świąteczne życzenia.

na tradycyjne składanie życzeń oraz łamanie się opłatkiem. Oczywiście podczas wieczery wigilijnej nie mogło zabraknąć 12 potraw oraz ciepłego i miłego nastroju.

Tekst i zdjęcia: ppor. Radosław Musin

W przedświątecznym spotkaniu wzięły udział delegacje pododdziałów batalionu. Zaproszony został również ksiądz kapelan. Przed rozpoczęciem spotkania opłatkowego dowódca batalionu ppor. Artur Barański ciepło przywitał wszystkich żołnierzy, a ksiądz kapelan odmówił krótką modlitwę. Następnie przyszedł czas



MIĘDZYRZECZ

Mariusz Rodziewicz. Roderyk czyli trawestacja

Klub Muzyczny „Kwinto”. Sympatycy i przyjaciele Mariusza Rodziewicza, jeszcze z czasów, kiedy był praktykującym rycerzem... I pamiętam, jak mówił mi, że się nie przebiera w niego, tylko UBIE-RA...

Teraz w Pieśni się ubiera. Bezczasowe. Niemające początku ani końca. Ich trwający mimośród, jak centrum wszechświata, ma osiadać nam głęboko we wnętrzu. Jak mówi Mariusz – *zapodróżujemy przez kultury muzyczne*. Tak się zapętleła historia muzyki. Dawny koloryt kompozycjom nadaje flet i perkusja. Na początek udajemy się w stronę wschodu, jako wspólnego mianownika tej muzyki, któremu na imię (staro)dawność. Stylizacja w stronę tajemnic Wschodu (bo tam, podobno, narodziła się, wraz z człowiekiem, muzyka i folk?).

Mariusz odkłada flet, jeden z fletów (prostych i trzcinowych), których będzie używał, i sięga po mandolinę. Semicki bliski wschód na skrzypcach (**Agnieszka Bączkowska**). Mocny surowy wokół na przeponie, jarmarczny, bardzo dobrze brzmi. Staro hiszpańskie rytmy. Gitara klasyczna. Wsluchujemy się, jak mogą brzmieć iberyjskie brzmienia w wykonaniu „Roderyka”. (Roderyk to jeden z wizygockich wodzów-królów, Mariusz jako były, czy istniejący ciągle, rycerz jest pasjonatem historii powszechnej).

Sitar – gitara bardzo wschodnia. Hindusko-perska. Ostro brzmiąca, jak dowia-



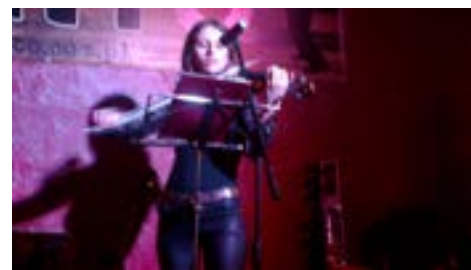
duję się, chodzi tu o szeroki próg. W ogóle jest nieco inna niż zwykle, jest mi pozwolone dotknąć jej strun. Progi są ruchome, można je przyklejać w dowolnej odległości od siebie... Wyobrażam sobie multum, dzięki temu, jej możliwości muzycznych... Wysłuchalibyśmy (nie tylko ja) osobnego koncertu na tę gitarę... Perkusista sięga po djembe. Ciągłe nam brzmi jednolity rytm, podobno charakterystyczny dla średniowiecznej muzyki... Nasze panie instruktorki z Zespołu Muzyki Dawnej „Antiquo More” przyszły dzisiaj specjalnie na koncert Rodziewicza, słuchają ciekawie, co może wyniknąć z inspiracji dawnością muzyki jako jej walorem samym w sobie, kiedy się uruchamia wyobraźnię na temat kultury muzycznej epoki, o której siłą rzeczy niewiele wiemy z zapisów nutowych. Czytamy tylko o niej przekazy historyczne, oglądamy stroje, artefakty archeologiczne... No i słuchamy pieśni starych cegieł na przykład naszego Zamku...

Stylizacje na wszystkie możliwe dawności rodem z różnych stron geograficznych. Ty-



betańscy górale, wyobrażamy sobie ich religię boon i Himalaje, Wyżynę Tybetańską, tajemniczy płaskowyż. Wojowniczy niepokorny naród, posłuszny jednakże swoim lamom i nauczycielom. Szwedzką kulturę znamy z wykopalisk. Wędrowali dolinami naszych rzek. Są ich kurhany. Pochówki z bronią i szczątkami łodzi i koni. Misternie rzeźbionymi elementami uzbrojenia. Północne kultury. Przedwieczne. Legendarne przez swój wpływ na ziemie nasze i ruskie. Jak by brzmiały w swojej tkance muzycznej?? Możemy się pokusić o rekonstrukcję...

Mariusz Rodziewicz, Agnieszka Bączkowska, Tomasz Tomasik, Tomasz Orszulak. Cztery osobowości spowite cza-rem muzyki jedynej w swoim rodzaju. Ich osobistej jej wizji, kompozycjami autorskimi, wsluchującymi się w pogłos minionych epok, tysiącleci i setek lat – motywów i harmonii tkwiących w nas, zdaje się jakby poprzez pośrednictwa medium, cieni historii naszych przodków, ich pieśni i eposów. Muzycy szukają instrumentów tradycyj-



nych o naturalnym brzmieniu, strojeniu. Muzyka folkowa (taniec z muzyką). Forma wyrażania siebie poprzez swe zaistnienie w kulturach – myślę, jednocześnie we wszystkich regionach świata. Etniczna w najgłębszym znaczeniu. Jak mówią muzycy – burdanowa harmonia charakteryzowała wieki średnie. Jednostajny dźwięk; werbel żywotów naszych antenatów, obecnych, stojących o krok na nami. Nasze zaplecze i tożsamość z przodkami. Muzyczne i harmoniczne. Przewijają nam się przez wyobraźnię obrazy. Średniowieczne. To bardzo długi okres w historii. Ponad tysiąc lat, a może o wiele dłużej, sięgające jak każda epoka, wrosła korzeniami w tkankę dziejów, w przeszłość i przyszłość... Teraźniejsze, bo odpowiada na potrzeby ekspresji ludowej, etnologicznej naszej tęsknoty za prawdami uniwersalnymi, za opowieściami przy ognisku ilustrowanymi muzyką i pieśnią opowiadającą o Czasie, który się bez przerwy DZIEJE, mocno i intensywnie...

Iwona Wróblak





wybierz eksperta

TOP SPONSOR INTERU MEDIOLAN
GŁÓWNY PARTNER OLYMPIQUE LYON



Najwyższa jakość okien to dla nas standard

Teraz 4 dodatkowe korzyści pakietu szybowego 4 Xglass Ug = 0,5 tylko w oknach OKNOPLAST w standardzie*!

Wybierz okna Winergetic Premium lub Platinum Evolution² z pakietem 4 Xglass w standardzie*.

Poznaj 4 dodatkowe korzyści nowego pakietu szybowego 4 Xglass Ug = 0,5

- ✓ wyższa przepuszczalność światła
- ✓ doskonała izolacyjność akustyczna
- ✓ jeszcze lepsza termoizolacja
- ✓ większa możliwość tworzenia dużych przeszkleń



* Standardowe wyposażenie okien Winergetic Premium i Platinum Evolution² – szczegóły w salonach sprzedaży OKNOPLAST.

NOWOŚĆ

PARTNER HANDLOWY:
CENTRUM BUDOWLANE MÓJ DOM
Sulęcín, ul. Kościuszki 32, tel. 95 755 01 23

www.oknoplast.com.pl

MIĘDZYRZECZ

III Koncert Świąteczny dla Rodzin

14 grudnia, w przedświątecznym okresie w sanktuarium Pierwszych Męczenników Polski w Międzyrzeczu odbył się III Koncert Świąteczny dla Rodzin, zatytułowany „Kolędy i pastorałki polskie”.

Przybyłych powitał ksiądz **Marrek Rogeński**, proboszcz parafii Pierwszych Męczenników Polski w Międzyrzeczu. Po krótkim wstępie przed zgromadzoną w kościele publicznością wystąpiło Trio Instrumentalne „**FERMATA**”, które tworzą: **Izabela Serpina** – flet poprzeczny, **Katarzyna Cegielska** – wiolonczela, **Zdzisław Musiał** – gitara klasyczna. W prospekcie o wykonawcach czytamy: „Jesteśmy muzykami, którzy chcą podzielić się swoją pasją. Uczestniczymy w wielu projektach muzycznych na terenie województwa lubuskiego i kraju, a także współtworzymy Gorzowską Orkiestrę Kameralną, Filharmonię Gorzowską oraz or-



ganizujemy wydarzenia muzyczne na terenie ziemi międzyrzeckiej i gorzowskiej. Trio kameralne FERMATA tworzą Absolwenci Akademii Muzycznych, pedagodzy szkół muzycznych i muzycy z Gorzowa, Międzyrzecza i Słubic. Muzycy tego dnia wystąpili także jako wokaliści, co dla niektórych było wielkim zaskoczeniem. Koncert świąteczny wzbogaciła miejscowa schola. Wspólne kolędowanie: muzyków FERMATY, scholi i publiczności ubogaci-

ło doznania artystyczne. Odważnych i chętnych dzieci do śpiewania kolęd było wiele, czego organizatorzy koncertu chyba do końca nie przewidzieli. Wspólnie zaśpiewane kolędy: „Lulajże

Jezuniu”; „Cicha noc”; „Jezus Malusieńki”; „Przybieżeli do Betlejem”; „Wśród nocnej ciszy” i „Gore gwiazda Jezusowi” zjednało zapewne organizatorom wielu sympatyków. Dla ułatwienia tym, którzy nie pamiętali słów poszczególnych kolęd Stowarzyszenie Lubuski Weekend Gitarowy przygotowało wydruki ze słowami kolęd. Wykonawców nagrodzono gromkimi brawami. Organizatorami

tego sympatycznego koncertu były: Stowarzyszenie Lubuski Weekend Gitarowy i Parafia Pierwszych Męczenników Polski w Międzyrzeczu. To wspaniałe charytatywne przedsięwzięcie wsparli: Wojewoda Lubuski, Starostwo Powiatowe i Urząd Gminy Międzyrzecz oraz Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu, a także instytucje i osoby prywatne. Organizatorzy koncertu przekazują specjalne podziękowanie za pomoc **Jerzemu Gądkę i Marii Bobińskiej**.

Po koncercie w imieniu organizatorów, burmistrz **Remigiusz Lorenz** rozdał wszystkim dzieciom świąteczne paczki z łakociami. Patronatem honorowym imprezę objęła

senator RP **Helena Hatka**, która międzyrzeckim dzieciom także przywiozła torbę pełną słodyczy. Koncert został zarejestrowany. Więcej na portalu www.Międzyrzecz.biz.

Serdeczne podziękowania dla Portalu Społecznościowego Ziemia Międzyrzecka, który udostępnił zdjęcia.

Tekst: **Kazimierz Czulupek i Zdzisław Musiał**

Foto: **Artur Januszewski**



MIĘDZYRZECZ

Międzyrzecka sylwestrowa tradycja

- *Tradycja jest taka – mówi pan Jerzy Rudnicki, od wielu lat sędzia główny Biegu Sylwestrowego – że nie powiadamy... Wiadomo, 31. grudnia, jest piętnasta, to się przychodzi pod Zamek...*

Państwo **Ewa i Andrzej Frabińscy**, jak mówią, od 31. lat nigdzie nie wyjeżdżają tego dnia. W Sylwestra muszą być w domu, bo trzeba przyjąć sylwestrowych biegaczy (śpiewają im w podziękowanie za to STO LAT...). W korytarzu złożone są ich sportowe plecaki i torby, jak powrócą – będzie gorąca kawa i herbata. Uraczona doskonałą herbatką z pigwowym dodatkiem (wyrób jest smakowity, domowej produkcji siostry pani Frabińskiej) oglądam opasłą Kronikę Biegów Sylwestrowych. Końcowa strona to skrupulatny spis nazwisk wszystkich biegaczy, którzy przez 31 lat (!) wzięli udział w Biegu Sylwestrowym. 128 nazwisk. I kraj pochodzenia. Biegacze są nie tylko z Polski. W Kronice wpisani są również zawodnicy z Holandii, czy Niemiec. Pierwsze strony są z 1985 r., pisane flamastrem, obok nazwisk własnoręczne podpisy. W jednym roku jest nawet odnotowana temperatura (-1 C), także trasa Biegu, co roku ta sama – do dębu Michała w Świętym Wojciechu i z powrotem, 7-8 km. Wolnym truchtem, ile kto ma siły i ochoty (Bieg zajmuje uczestnikom niecałą godzinę). Oczywiście są pa-



miątkowe fotografie, i wycinki z gazet. Będzie w tym roku piękny kolorowy Dyplom Uczestnictwa. Bieganie tu jest nawykiem i nałogiem. Powinowactwo z poznańskim maratonem, Pszczewską Dwudziestką (20. km - półmaratonem) i pełnometrażowymi maratonami, także tymi zagranicznymi, w Rzymie np., jakie zaliczają uczestnicy Biegu, jest zauważalne. To sportowcy, którzy przygodę z bieganiem także wyczynowym zaczęli jeszcze w latach młodości, na studiach. Młodzi biorący udział w tym roku także nie wszyscy są amatorami. Biegają zresztą nie tylko w Sylwestra, można przyjść w każdą niedzielę ok. 9.00. W

Międzyrzeczu (dobry) sylwestrowy zwyczaj się przyjął, stał się fajnym Obrzędem, tradycją naszą lokalną. Jest ona dla mnie czytelna w saloniku Domu Państwa Frabińskich w przyzamkowym parku, ludzi bawiących się sportem, który dla nich stał się pretekstem, i powodem, okazją do towarzyskich spotkań i wieloletnich przyjaźni. Lampka szampana sylwestrowego, toast noworoczny, z ciastem – ciągle przez te same osoby przygotowywanym (pewnie ten sam od lat sprawdzony przepis...), ciemnym murzynkiem (autorstwo: pani **Jadzia Czyż**), delikatnym sernikiem (pani **Isańska**), śpiewem. I tortem czekoladowym

(autorstwa pani **Elżbiety Zech**, z napisem: 2015), który trzeba tak podzielić, by każdy z 45. w tym roku uczestników (plus trzech rowerzystów) zdegustował kawalek... A Bieg nam się liczebnie rozrasta, coraz szersze kręgi zatacza piękna lokalna międzyrzecka tradycja, bardzo zdrowa i rozwojowa, bo rosną, jak mówią gospodarze, młode wilki, czyli najmłodszy uczestnicy, kilkunoletni, jak obserwuję, co przysiedli na schodach prowadzących pewnie na pięterko posesji. Są też dziewczyny, i panie w średnim wieku, atmosfera pobiegowa jest bardzo rodzinna, są nawet bardzo małe (przyszli biegacze?) kilkuletnie dzieci

(da się w Międzyrzeczu stworzyć modę na bieganie, jak to onego czasu zrobił w Polsce pewien dziennikarz?)

Wieści o Sylwestrowym międzyrzeckim bieganiu rozchodzą się nie tylko na łamach prasy i mediów. Poczta pantoflowa bywa skuteczniejsza... Opowieści, jak fajnie było, że się dobiegło (i z KIM się biegło!) Z naszym, np. **Krzysztofem Kochanem**, sportowcem, którego nie trzeba międzyrzeckim przedstawiać, z przedsiębiorcami, ludźmi najróżniejszych profesji. Na miejscu startu do Biegu podziwiałam wyposażenie niektórych biegaczy, na dresach firmowe logo miasta, aerodynamiczne kostiumy – ludzie traktują sylwestrowe bieganie bardzo poważnie, taka rozgrzewka przed puszczeniem noworocznych fajerwerków i tańcami do białego rana... Jedna z pań prezentuje mi naramienny pulsometr (telefon komórkowy z aplikacją), jest na nim wyświetlane średnie tempo biegu w minutach na kilometr.

Warto napisać, co robiono już wiele razy, o panu **Ryszardzie Czernickim**, który – mimo protezy – bierze udział w każdym corocznym międzyrzeckim Biegu Sylwestrowym (gra też w tenisa stołowego – reprezentuje nasze miasto). Najstarszy jest pan **Stanisław Skrzek**, opowiada nam, jak to było kiedyś w Międzyrzeczu... 31 lat temu **Andrzej**

POWIAT MIĘDZYRZECKI

O uśmiech zdrowia Mirki Górnej

Postanowiliśmy zrobić Mirce zdjęcie TERAZ, kiedy jest w niej tyle nadziei na zdrowie... Wróciła z Indii, z terapii komórkami macierzystymi. Teraz tylko praca rehabilitacyjna, żeby utrwalić i wspomóc działanie 8. iniekcji komórek macierzystych. Mirka Górna od urodzenia choruje za Rdzeniowy Zanik Mięśni (SMA), typ II, porusza się na wózku inwalidzkim.

Różnie się mówi w tzw. sloganach – że Świata się nie zbawi, (ale chociaż jedną osobę), a pieniądze szczęścia nie dają, ale Mirce były potrzebne, żeby móc wyjechać na terapię do Mayom Hospital w New Delhi. **Mirka Górna** została zakwalifikowana do leczenia komórkami macierzystymi z szansą powodzenia terapii sięgającą 80 %! - na spowolnienie lub zatrzymanie postępu zaniku mięśni, a przede wszystkim, jak mówi, na znaczne zwiększenie siły mięśniowej i sprawniejsze funkcjonowanie. Potrzebna była ogromna kwota – jednorazowo 140 tys., którą udało się zebrać...

Komitet Organizacyjny Zbiórki Publicznej pod nazwą „Mirka Górna – wygramy z SMA, II edycja” uzyskał pozwolenie na przeprowadzenie w terminie od 1.12.2013 r. do 31.12.2014 r. ogólnopolskiej zbiórki publicznej. W sierpniu zorganizowano zbiórkę publiczną na terenie gminy Międzyrzecz. W Klubie Muzycznym „Kwinto” zagrano koncert charytatywny pod hasłem „wyGRAJMY z SMA”, w Pszczewie w

Frabiński, Roman Strzelczyk, Tadeusz Świder, Bronisław Kalisz i Stanisław Odoliński u stóp Zamku się spotkali i od tego zaczęła się ta historia, a pan Rosół odpalił wtedy po raz pierwszy petardę jako sygnał startu.

Słuchamy opowieści o historii Domu, w którym jesteśmy. Od 31. lat jest centrum, że tak powiem, na poły amatorskiego spontanicznego sportu w Sylwestra... to jego druga historia. Ale ten Dom ma też duszę. Przylega przecież do zamkowych włości, kiedyś był przyzamkową stajnią, państwo Frabińscy zastali tu nawet końskie żłoby, ale duchy poprzednich mieszkańców ich nie nawiedzają. Chyba że te dobre, z ciekawością konstatujące, co też nowi użytkownicy robią z ich ukochanym domostwem.

I kto też wygrał tym razem w Biegu Sylwestrowym Anno Domini 2014? Skrupulatnie są spisywane, na pewno na potrzeby protokołu do Kroniki, nazwiska uczestników, pan Rudnicki ma bardzo poważną minę, pomaga mu pan **Zbigniew Kolis**, doświadczony szkoleniowiec (który ma wiele pomysłów dotyczących rozwoju kultury fizycznej dzieci i młodzieży w naszej gminie). Ogłoszone są po chwili oficjalne wyniki: pierwsze miejsce zajął **Szymon Belgrau**, drugie: **Tadeusz Belgrau**, trzecie – **Karol Maciąg**. Po raz 31. idea: **pożegnać na sportowo rok**, została urzeczywistniona. Z serca śpiewamy: *Sto lat* dla samorządnych organizatorów tego sympatycznego międzyrzeckiego wydarzenia sportowo – towarzyskiego.

Iwona Wróblak



Folwarku były aż dwie imprezy (charytatywne), potem znowu koncert w Międzyrzeckim „Kwinto”, następnie znowu włączył się rodzinny Pszczew: „Caritas”, serduszkowa akcja gimnazjalistów, półmaraton „Pszczewska Dwudziestka” – osobiste sprawnościowe wyzwanie dla Mirki, razem z grupą Night Runners elektrycznym wózkiem przejechała trasę w 2. godziny i 6 minut, jej życiowy rekord. Pszczewski „Caritas” oraz Ośrodek Pomocy Społecznej pomógł zebrać książki na sprzedaż, dary spływały z całej Polski. Były sprzedawane w lipcu podczas 31. Jarmarku Magdaleńskiego i na „Święcie Pomidora” w Przytocznej. Pieniądze zbierano w Międzyrzecku w czasie Powiatowego Pikniku Rodzinnego, podczas innych imprez i działań, wpływały z 1% darowizny na konto „Fundacja Avalon Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym Michała Kajki 80/82/1 04-620 Warszawa nr konta 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001 – tytuł wpłaty: Mirosława Górna, Górna 607”.

Pomagaliśmy wszyscy. Widziałam nie raz, że dla niej słowo „Indie” brzmiało jak nadzieja... Mirce udało się zebrać pieniądze. Wyjechała na leczenie 3. listopada ubr. Szpital Guragon jest na przedmieściach New Delhi. Dr **Kumar** opiekował się nią, miło wspomina jego i serdeczną atmosferę

tego miejsca, opiekuńczość personelu. Mimo oddalenia od kraju czuła się tam bezpiecznie. Była w Indiach przez miesiąc. Miała 8 dożylnych podań komórek macierzystych, od poniedziałku do soboty intensywne ćwiczenia, rehabilitacje po 2 razy dziennie. W przerwach między zabiegami ze szpitalnego tarasu obserwowała codzienne życie hinduskiej ulicy, tak odmienne od rodzinnej Polski.

Poprzez Ambasadę Polską w New Delhi nawiązała kontakty z tamtejszą Polonią, rodacy odwiedzali ją w niedzielę. Znowu jesteśmy dzisiaj w Pszczewie, tym wspaniałym miejscu, gdzie kwitnie życie kulturalne i społeczne, jest tak wiele serca i pomocy – dla Mirki. Folwark Pszczew – piękne miejsce, klimatyczne wnętrza. Właściciele pensjonatu – państwo **Żaneta i Łukasz Robak** z maleńką pociechą na ręku (w czerwonym mikołajowym ubranku) opowiedzieli nam o działalności Fundacji na Rzecz Polsko – Niemieckiego Sąsiedztwa. Znowu goszczą u siebie Mirkę Górna, na następnym dla niej koncercie charytatywnym. Dla Mirki najważniejsze są teraz najbliższe miesiące. Terapia zacznie działać za jakiś czas, niezbędne są ćwiczenia rehabilitacyjne, masaże, na które także trzeba pieniędzy. To dopiero pierwszy etap leczenia. Konieczny będzie następny wyjazd do Mayom Hospital, który powinien nastąpić po roku od pierwszych zabiegów. Zatem przed Mirką i jej przyjaciółmi kolejny rok przeznaczony na zebranie niezbędnych funduszy.

Liczymy na to, że uda się to osiągnąć, bo walka Mirki o siebie jest imponująca, a dla nas to okazja do zrobienia czegoś bardzo ważnego, POMOCY konkretnej, na cel

przejrzysty i do zrealizowania, za przysłówiowy grosik, do którego trzosa – jak się wszyscy złożymy po trochu, będzie sukces....

Sympatyczna pszczewska atmosfera Folwarku. Nieduża przytulna sala z pianinem na parterze. Sobota przed Świętami Bożego Narodzenia. Wypielęnowane podwórko z jarzącą się świątłami choinką wskazuje licznym, sympatyzującym z Mirką gościom, drogę. Okazja do niecodziennych – i bardzo uroczych – Jasełek. Aniołki dosłowne, dzieciaki z pobliskiego Przedszkola im. „Pszczółki Maji” przyszły pokazać nam swój program artystyczny. Dużo pracy ich opiekunowie włożyli w wykonanie strojów – są piękne, na pleckach starannie uszyte białe skrzydełka, chłopcy ubrani w kolorowe kostiumy Trzech Króli. Pastuszkowie mali i małe anieliczki wyuczyli się ról, pięknie recytują, w darze z pokłonem dają maleńkiemu śpiącemu w kołysce Jezusowi jabłuszko, szkatułki i swoje osobiste misie. Kolędujemy razem z nimi...

Ogromny brzuchaty Mikołaj przybył właśnie, z łaską nieodłączną i słodkimi nagrodami. Z towarzyszącą mu Śnieżką nagrodi wszystkich wykonawców. Nie tylko uroczę dzieci, także artystki ze Studia Piosenki w Pszczewie i Szkoły Muzycznej w Międzyrzecku: **Karolinę Farat, Klaudię Nowacką, Inge Romanów, Maję Nowak, Magdalenę Nowak, Zuzannę Melcer**, rodzime lokalne talenty wokalne i muzyczne, o których, myślę, jeszcze usłyszymy. Ich występy – w repertuarze kolęd, który tego dnia będzie dominować – to pierwszy akord miłego wieczoru. O sobie opowie w przygotowanej Prezentacji Mirka Górna, o Indiach, niesamowitych w swej różnorodności, kontrastowości, dalekim kraju, o którym mówi, że wszystko jest tam inne – klimat (teraz jest w Indiach zima, więc nie

cd. na s. 15

MIĘDZYRZECZ

Oplątki i życzenia już za nami

Spotkań opłatkowych odbyło się w mieście i gminie więcej niż więcej. Tłumy były na wigili miejskiej, kameralnie w gronach stowarzyszeń. Tu i tam były tradycyjne akcenty, łącznie z potrawami. Różniły się, co jest oczywiste, jednak nie wypaczały poczucia dostojeństwa spotkania.



Miejska wigilia przyciągnęła więcej osób



niż w roku ubiegłym. Z kolei śpiewanie kolęd powierzono wspaniałym dziewczętom z Bukowca, aczkolwiek na sali były gotowy zespół z Nietoperka. Był nowy wódcarz miasta, kilku radnych i proboszcz najbliższej parafii. Dlaczego tylko kilku radnych z przewodniczącą? Widocznie pozostali byli dyplomatycznie usprawiedliwieni. Przy końcu tłum zwyczajowo zgarnął ze stołów wszystko nie bacząc na sąsiadów. Istne prawo dżungli. Wigilia w KGW w Kęszycy Leśnej, w gronie społecznie działających kobiet miała kameralny charakter.

Stół zastawiony tym, co powinno się nań znaleźć. Kolędy, opłatek, życzenia i wiele serdeczności. Pojawił się wiceprzewodniczący rady, zresztą mieszkaniowiec miejscowości. W skrytości ducha liczono na przybycie burmistrza, który wybrał jednak wieczór wśród innych mieszkańców tej miejscowości. Poniekąd mu współczuję, bo na pewno chciałby być wszędzie, ale przy takim napływie zaproszeń, trudno jest być wszędzie. Niech żałuje, jego strata, bo atmosfery panującej na imprezie wśród członkiń KGW w Kęszycy Leśnej, której przewodniczy Teresa Wrona, nie da się niczym zastąpić.

Nadmiar tychże spotkań od przedszkoli poprzez klasy szkolne, organizacje i stowarzyszenia, itp., itd., zaniżają charakter wartości. Wielu optuje za spotkaniami noworocznymi, te zwyczajowo mogą być przesunięte w czasie, a wigilia to jak sama nazwa mówi jest poprzedzeniem dnia ważniejszego.

Tekst i fot. Lech Malinowski

Na sygnale



Areszt za kradzieże aut

W ręce policjantów wpadł mężczyzna, który kierował przestępczym procederem polegającym na kradzieży aut z terenu Niemiec. Sąd aresztował Marcina L. na okres dwóch miesięcy. Za kradzież z włamaniem kodeks karny przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności.

Kolejne zatrzymanie w sprawie kradzieży oraz paserstwa samochodów z terenu Niemiec to efekt pracy lubuskich stróżów prawa, którzy przez ostatnie tygodnie intensywnie pracowali nad sprawą. W poniedziałek 15 grudnia w ręce policjantów wpadł kolejny mężczyzna, który jak wynika z zebranego materiału dowodowego, kierował całym procederem, poczynawszy od zorganizowania kradzieży, do wywożenia aut z terenu Niemiec do ich sprzedaży.

Do pierwszych ustaleń i zatrzymań w tej sprawie doszło już we wrześniu, kiedy to policjanci w Skwierzynie zainteresowali się dwoma autami na niemieckich nr rejestracyjnych. Kiedy podjęto próbę zatrzymania obu aut, kierowcy zaczęli uciekać. Policjanci zatrzymali wtedy jednego z kierujących. W wyniku sprawdzenia w policyjnych bazach danych, okazało się, że pojazdy pochodzą z kradzieży.

W sprawie wykonano wiele czynności procesowych oraz operacyjnych, do działań zaangażowani byli policjanci z Wydziału Kryminalnego KPP Międzyrzecz oraz KWP w Gorzowie Wlkp. Policjantom udało się ustalić dane mężczyzn zamieszanych w proceder kradzieży aut. W efekcie ich pracy zatrzymano pięciu przestępców, którzy wielokrotnie byli już karani za przestępstwa przeciwko mieniu- kradzieże, włamanie i rozboje.

Na wniosek prokuratury Rejonowej w Międzyrzeczu, sąd aresztował kolejnego z nich na okres dwóch miesięcy. Za tego typu przestępstwo kodeks karny przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności.

Daj się zauważyć. Noś odblaski

Na drogach wciąż giną lub ulegają poważnym wypadkom piesi. Od 31 sierpnia 2014 roku każdy pieszy, poruszający się po zmroku po drodze poza obszarem zabudowanym, ma obowiązek używania elementów odblaskowych. Nawet niewielki element odblaskowy może zapobiec tragedii i uratować życie. Spot „Noś odblaski!” powstał przy współpracy Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Krakowie z firmą Imagine Studio Filmowe.

Od 31 sierpnia każdy pieszy, który będzie się poruszał po zmierzchu po drodze poza obszarem zabudowanym, musi mieć odblask umieszczony w sposób widoczny dla kierujących. Za brak elementu odblaskowego będzie groził mandat – od 20 do 500 zł.

Dotychczasowe zapisy ustawy - prawo o ruchu drogowym nakładały obowiązek noszenia elementów odblaskowych jedy-

nie na osoby poniżej 15 roku życia. Teraz ustawodawca rozszerzył go na wszystkich, niezależnie od wieku, którzy będą poruszać się po zmierzchu poza obszarem zabudowanym. W przepisach przewidziano wyjątek: pieszy będzie mógł się poruszać po zmierzchu poza obszarem zabudowanym bez elementów odblaskowych, jeżeli będzie się znajdował na drodze przeznaczonej wyłącznie dla pieszych lub na chodniku. Nowy przepis nie będzie miał zastosowania w strefie zamieszkania – tam pieszy korzysta z całej szerokości drogi i ma pierwszeństwo przed pojazdem. Elementami odblaskowymi mogą być przedmioty doczepiane do ubrania, opaski, kamizelki oraz smycze. Ważne jest ich umieszczenie: odblaski zaleca się umieszczać na wysokości kolan, dłoni, w okolicy środka klatki piersiowej i pleców – wówczas będziemy mieli pewność, że są dobrze widoczne dla innych uczestników ruchu drogowego. Warto przypomnieć, że po zmroku pieszy ubrany w ciemny strój jest widziany przez kierującego pojazdem z odległości około 40 metrów. Natomiast osoba piesza, mająca na sobie elementy odblaskowe, staje się widoczna nawet z odległości 150 metrów. Te dodatkowe metry pozwalają kierowcy wyhamować i bezpiecznie ominąć pieszego. W uzasadnieniu do projektu nowelizacji prawa o ruchu drogowym podkreślano, że koszty elementów odblaskowych są znikome, natomiast koszty leczenia ofiar wypadków, nie licząc strat materialnych, są zdecydowanie wyższe i trudne do oszacowania. Nowy przepis nie powoduje obciążenia dla budżetu państwa, może natomiast ocalić życie wielu użytkownikom dróg.

Kierowcy na podwójnym gazie

Podczas tylko jednego świątecznego dnia policjanci zatrzymali trzech nietrzeźwych kierowców. 51-letnia kobieta była tak pijana, że nie mogła wysiąść z auta, po tym jak uderzyła w ogrodzenie- miała prawie trzy promile alkoholu w organizmie.

Okres świąteczny to bardzo szczególny czas. Spędza się go wspólnie z rodziną i najbliższymi. Jednak nie wszyscy mogą rodzinnie spędzać ten czas, w tym okresie policjanci mają bardzo dużo pracy, dbają o bezpieczeństwo wszystkich mieszkańców powiatu ale również wszystkich podróżujących, zwracając szczególną uwagę na nietrzeźwych kierujących. Niestety pomimo wielu apeli i nagłaśniania tragicznych przypadków wypadków, których sprawcami byli nietrzeźwi kierujący, również w minione święta przysporzyli policjantom wiele pracy.

Tylko jednego świątecznego dnia policjanci zatrzymali trzech kierowców pod wpływem alkoholu. Dwóch z nich „wpadło” podczas kontroli drogowej, natomiast kierująca fordem wjechała w ogrodzenie domu. Była tak pijana, że nie była w stanie wyjść z pojazdu, okazało się, że ma w organizmie prawie trzy promile alkoholu. Do tego po sprawdzeniu w policyjnych systemach, okazało się, że złamała sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, który obowiązuje do września 2015 roku.

Kolejny nietrzeźwy kierowca został zatrzymany w sobotę 27 grudnia 2014 roku,

który uderzył swoim pojazdem w dom, po czym próbował odjechać. 25-latek miał 1,80 promila alkoholu w organizmie. Został zatrzymany, noc spędził w policyjnym areszcie.

Polacy czują się bezpiecznie jak nigdy dotąd

Według Eurostatu bezpieczniej od Polaków w miejscu zamieszkania czują się tylko Chorwaci. Prześcignęliśmy Skandynawów, stawianych za wzór społecznego porządku, Niemcy, Holandię i Wielką Brytanię – czytamy w „Dzienniku Gazecie Prawnej”. Przemoc, przestępczość lub wandalizm stanowią zagrożenie dla zaledwie 6,4 proc. Polaków.

Polacy czują się bezpiecznie i to znacznie bardziej niż inni Europejczycy - wynika z badań Eurostatu, na które powołuje się „Dziennik Gazeta Prawna”. Wynika z nich, że odsetek mieszkańców, którzy uważają przestępczość, przemoc lub wandalizm w okolicy za problem, wynosi w Polsce tylko 6,4 proc. i jest o 8 pkt proc. niższy niż wynosi średnia dla wszystkich krajów Unii Europejskiej (14,5 proc.). Według socjologa prof. Ireneusza Krzemińskiego, którego cytuje dziennik, z tej statystyki wynika, że „bardzo się obniżyło poczucie prawdopodobieństwa, że za chwilę może ktoś na nas napaść albo że nas pobije lub ukradnie nam na przykład samochód spod domu czy rozbije szybę w mieszkaniu”. W artykule podkreślono też, że zjawiska te mocniej doskwierają mieszkańcom w krajach rozwiniętych, które uważamy za bardziej cywilizowane niż nasza ojczyzna: są one np. problemem dla prawie co piątego Belga. Prof. Janusz Czapiński, psycholog społeczny, podkreślił w materiale, że dane Eurostatu potwierdzają ustalenia z Diagnozy Społecznej, według których w latach 2009–2013 nastąpił bardzo szybki wzrost poczucia bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania. Zaznaczył też, że „subiektywne oceny Polaków idą w parze z obiektywnymi wskaźnikami spadku takich zdarzeń jak rozboje, napaści czy włamania”. Dodał, że zwłaszcza Warszawa – na tle innych stolic – należy do najbezpieczniejszych miejsc w Unii Europejskiej. Podkreślił też zasługi Policji w zapobieganiu przestępstwom.

Duże poczucie bezpieczeństwa odnotowują też inne sondaże: np. w kwietniowym badaniu CBOS dziewięciu na dziesięciu badanych deklaroowało, że czuje się bezpiecznie w swojej okolicy. Poziom poczucie bezpieczeństwa należy do najwyższych w całym okresie III RP. Rosnące poczucie bezpieczeństwa Polaków znajduje - według autorów artykułu - odzwierciedlenie w policyjnych statystykach. Ogółem w 2013 r. policjantom zgłoszono trochę ponad milion przestępstw, co oznacza spadek w stosunku do 2003 r. o 400 tys. - to z kolei oznacza, że każdego dnia było o 1100 przestępstw mniej.

Według policyjnych statystyk, co podkreślono w tekście, na przestrzeni dekady nastąpił spadek w przypadku każdego typu czynu zabronionego. Liczba zabójstw zmniejszyła się o połowę, z 1057 do 574. Podobnie rzecz wygląda w przypadku bójek oraz pobić, których średnio dziennie jest o 14 mniej, a także kradzieży samochodów - z 54,3 tys. do 15,5 tys.

Zatrzymany za niszczenie mienia

Policjantom z Międzyrzecza wystarczył jeden dzień na ustalenie i zatrzymanie wandalę, który na klatce schodowej zniszczył drzwi do piwnic. Policjanci przedstawili mu zarzut uszkodzenia mienia, za co kodeks karny przewiduje karę do pięciu lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło 30 grudnia 2014 roku nad ranem. Mieszkańcy bloku w centrum Międzyrzecza usłyszeli hałasy dochodzące z klatki schodowej, które jednak po chwili ucichły. Nikt nie podejrzewał nic niepokojącego, więc, nie zareagował w żaden sposób i nie powiadomił Policji. Dopiero nad ranem okazało się, że ktoś uszkodził drzwi wejściowe do piwnic. Zniszczono drzwi oraz futrynę. Policjanci zaczęli ustalać szczegóły zdarzenia, jego świadków oraz zbierali wszystkie istotne dla sprawy informacje. Działania operacyjne już kolejnego dnia naprowadziły policjantów na trop wandalę. Był nim 24-letni mieszkaniec Międzyrzecza, który jeszcze tego samego dnia usłyszał zarzut uszkodzenia mienia i przyznał się do zarzucanego czynu. Za tego rodzaju przestępstwo kodeks karny przewiduje karę do pięciu lat pozbawienia wolności.

Zniszczył auto- odpowie przed Sądem

Wandal uszkodził samochód powodując straty w wysokości 1500 zł, bo jego właściciel był mu winny 50 zł. Mężczyzna odpowie za zniszczenie mienia, za co kodeks karny przewiduje karę do pięciu lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło w nocy 2/3 stycznia 2015 roku, na terenie Międzyrzecza. Właściciel Mercedesa poinformował policjantów o zniszczeniu zaparkowanego przy bloku pojazdu. Wartość strat oszacował na 1500 zł. Policjanci zabezpieczając ślady oraz materiał dowodowy wykluczyli, aby uszkodzenia te powstały podczas kolizji drogowej. W pojeździe wybite były szyby oraz uszkodzona karoseria. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na szybkie ustalenie sprawcy uszkodzenia mienia, był nim 21-letni mieszkaniec gminy Bledzew, który, jak ustalili policjanci uszkodził samochód, bo jego właściciel był mu winny pieniądze. Krzysztof G. usłyszał zarzut uszkodzenia cudzego mienia, za co kodeks karny przewiduje karę do pięciu lat pozbawienia wolności.

998

Karambol na A2

20 grudnia 2014 roku, około godziny 4.50 na 82 kilometrze autostrady A2 w kierunku Świecka, doszło do karambolu 5 pojazdów: dwóch samochodów osobowych, dwóch samochodów ciężarowych i samochodu dostawczego. Wskutek zdarzenia dwie osoby zostały poszkodowane. W działaniach, ratowniczych, które trwały 7,5 godziny, udział brały dwa zastępy z JRG Międzyrzecz, dwa zastępy z JRG Świebodzin, dwa zastępy z OSP Trzciel i jeden zastęp z OSP Dąbrówka Wlkp. w sile 41 ratowników. Przez cały czas działań pasy w kierunku Świecka były zablokowane.

(oprac. red. na podst.:
www.miedzyrzecz.lubuska.policja.gov.pl
oraz www.straz-miedzyrzecz.pl)

Przez lata z Kasą

Marzenia zawsze są ważne! Realizuj je z **Pożyczką Senior!**



Rok 1969 – świeżo upieczeni małżonkowie cieszą się z zakupu nowych mebli.

Półowa lat 70. – Pani Danuta i Pan Henryk z wymarzonym, czerwonym maluchem.



Czy Pożyczka Senior jest dla mnie?

Tak, jeśli ukończyłeś 60. rok życia i otrzymujesz stałe świadczenia przedemerytalne, emeryturę lub rentę wypłacane przez polski organ emerytalno-rentowy.

Dzięki Pożyczce Senior zyskasz:

- gotówkę na co tylko chcesz
- niską ratę dopasowaną do Twoich możliwości finansowych
- bezpieczeństwo spłaty – możliwość wykupienia ubezpieczenia do pożyczki



KASA STEFCZYKA

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Szczegóły w placówkach Kasy.

MIĘDZYRZECZ, ul. 30 Stycznia 19, tel. 95 720 54 52
godziny otwarcia: poniedziałek – piątek 9.00 – 17.00

kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

MIĘDZYRZECZ 17 WBZ

Podoficer roku

Podoficerem Roku Wielkopolskiej Brygady został starszy kapral Przemysław Piątkowski, dowódca wozu dowodzenia, który pełni służbę w batalionie dowodzenia Strzelców Wielkopolskich.

Co trzeba zrobić, żeby zostać Podoficerem Roku?

Cieżko stwierdzić, co trzeba zrobić, aby zostać podoficerem roku. Uważam, że należy angażować się w powierzone zadania, wykonywać je jak najlepiej oraz współpracować z żołnierzami.

Jakie to uczucie, gdy zostaje się obdarzonym zaufaniem i zostaje się wybranym Podoficerem Roku? Nie ukrywam, że jest to dla mnie ogromny zaszczyt, że zostałem obdarzony zaufaniem. Mam nadzieję, że sprostam wszystkim zadaniom, jakie zostaną mi powierzone. Wiem, że jest to trudne zadanie, nie mniej jednak postaram się im sprostać.

Czym dla Pana jest ten tytuł?

Jest to dla mnie szczególne wyróżnienie, jestem zaszczycony, że moja osoba została wyróżniona spośród tylu podoficerów. Nie

mniej jednak wiem, że będę musiał jeszcze ciężiej pracować, aby godnie reprezentować swój korpus.

Jakie cechy charakteryzują żołnierza roku?

Aby zostać żołnierzem roku należy być sumiennym, odpowiedzialnym, dyspozycyjnym, sprawliwym i uczciwym.

Jak rodzina zareagowała na tytuł?

Rodzina bardzo się cieszyła, wszyscy są ze mnie bardzo dumni.

Jak wyglądała służba w 2014 roku?

W mijającym roku moja działalność służbowa toczyła się w wokół niezliczonej liczby ćwiczeń i szkoleń realizowanych przez 17. Wielkopolską Brygadę Zmechanizowaną, którym musiałem sprostać razem z kolegami. W ostatnim roku jak co dzień wykonywałem swoje zadania sumiennie, starałem się pomagać kolegom. Wszystkie powierzone zadania zawsze staram się wykonywać jak najlepiej potrafię.

Czy uważa Pan, że zapis Kodeksu Honorowego Żołnierza Zawodowego Wojska Polskiego: „Fundamentalnymi cnotami



żołnierza zawodowego są: patriotyzm, męstwo, uczciwość, odpowiedzialność, sprawliwość, prawdomówność i solidarność zawodowa” są zgodne z prawdą? Czy tak wygląda współczesny żołnierz, czy są to tylko pobożne życzenia? Zadania, jakie spoczywają na żołnierzu są bardzo różne, jednakże wszyscy powinni pamiętać czym jest służba. Zapisy Kodeksu mówią o cechach, jakim powinien charakteryzować się każdy żołnierz, lecz z przykrością stwierdzam, że nie zawsze tak jest.

Jakie ma Pan plany na nadchodzący 2015 rok?

Rok 2015 to nowe wezwania, zadania, jakimi będę musiał się zmierzyć.

Rozmawiała:
por. Martyna Fedro-Samojedny
Zdjęcie: st. szer. Łukasz Kermel

O uśmiech zdrowia Mirki Górnej

cd. ze s. 13

jest gorąco), zwyczajnie, a ludzie pogodni mimo enklaw biedy. Do Pszczewa przyjechał gościnnie nasz najlepszy okoliczny, honorowany wieloma nagrodami, Zespół Ludowy „Pod Gruszą” z Kurska, także z kolędami, zaśpiewał i zagrał w dwóch odsłonach. Na gości czekały przy barze przekąski i świąteczne gadzety do zakupienia.

Mirka prezentuje mi pamiątkę po Indiach. Zdobne wzory na rękach i dłoniach. W szpitalu w przerwach między zabiegami odwiedził ją hinduski malarz *hindi*. Przyniósł pędzelek i hennę. Sztuka malowania ciała henną, czyli *mehendi* (*hindi*) ma dwie główne tradycje: arabską i indyjską. Wykorzystywane są różne wzory, w Indiach czy Środkowym Wschodzie są to głównie motywy roślinne. Tradycyjnie *mehendi* robi się głównie na dłoniach, po wewnętrznej i zewnętrznej stronie, oraz na stopach, również na podeszwach stóp. Henna jest w krajach orientalnych związana z obrzędami ślubnymi. Ozdoby te mają przynieść młodej parze szczęście, zdrowie, miłość, powodzenie finansowe, płodność i ochronę przed złymi mocami. Wierzmy, że *hindi* przyniosą Mirce szczęście.

Głównym sponsorem wydarzenia była Fundacja na Rzecz Polsko-Niemieckiego Sąsiedztwa, Folwark Pszczew. Partnerzy: Drukarnia – Bożena Wesołowska-Drabik, Przedszkole im. Pszczółki Mai Pszczew, Zespół ludowy „Pod Gruszą” z Kurska, Studio Piosenki GOK w Pszczewie.

Darczyńcy: Anna Kubiak, Anna Badach, Ewa Górna, Anna Minge, Anna Włodarczyk, Elżbieta Skulimowska, Lech Zabrowski, Kamila Nowakowska, Agnieszka Wojda, Aneta Fons, Gabriela Gorgoń, Agnieszka Maszewska, Patrycja Olejniczak, Wiesława i Piotr Stefanowscy, Ośrodek Terapii Zajęciowej Świebodzin, Magdalena Wersocka, Agroturystyka „Dom pod Lipą”, Karolina i Piotr Stelmazyk, Villa Toscania, Zespół Szkół w Pszczewie, Zofia Mrówka, Teresa Lingo, Jarosław Szalata i Jadwiga Gajewska.

Organizatorzy dziękują wolontariuszom: Paweł Marchewka, Michał Owsiak, Nina Dąbrowska, Magdalena Wersocka, Magdalena Surma, Paulina Konieczna, Aleksandra Mik, Magdalena Stroińska, Anna Nawrot, Mariola Marchewka, Zespół BROKER.

Iwona Wróblak

lokalny
PRZEKRÓJ

- NAJTAŃSZA REKLAMA W PRASIE LOKALNEJ!

Zapraszam Państwa do reklamowania swoich firm, usług, produktów w Przekroju Lokalnym



Przekrój Lokalny to bezpłatny miesięcznik dostarczany bezpośrednio do mieszkańców – każdy otrzymuje gazetę na przysłowiowej tacy (na terenie Międzyrzecza 6400 gazet trafia co miesiąc do skrzynek mieszkańców. Dodatkowo 2000 gazet jest kolportowanych przez punkty handlowo-usługowe i urzędy w Skwierzynie oraz na wsiach w gminie Międzyrzecz).

Dzięki temu reklama w Przekroju Lokalnym to prosty i skuteczny sposób na dotarcie do potencjalnych klientów w gminach Międzyrzecz i Skwierzyna.

Z przyjemnością się z Państwem spotkam, aby omówić Państwa oczekiwania i przedstawić propozycje. Sprawna sieć dystrybucji oraz szeroka dostępność czyni z Przekroju Lokalnego lidera na lokalnym rynku reklamy.

Jestem do Państwa dyspozycji codziennie od poniedziałku do piątku pod numerem telefonu 511 333 514.

Ewa Tomczak
specjalista ds. reklamy prasowej
Tel. 511 333 514
ewkatomczak@gazeta.pl

MIĘDZYRZECZ

Trzej Królowie

Kacper, Melchior i Baltazar znani są w tradycji od wieków. Wspomina się tu i ówdzie o czwartym, który spóźnił się do betlejemskiej stajenki. Królowie, a raczej mędrcy w tym roku, jak Polska długa i szeroka, zaistnieli na ulicach wielu tysięcy miejscowości. Nie inaczej było w królewskim mieście Międzyrzecz.

Uroczystości Objawienia Pańskiego to jedno z najstarszych świąt ustanowionych w Kościele (w III w. W Kościele Wschodnim, IV w. w Zachodnim). Wizytę mędrców ze wschodu opisał św. Mateusz Ewangelista. Imiona Kacper, Melchior i Baltazar nada-



no im dopiero w VIII w. 6 stycznia na dziedziniec zamkowy ciągnęły kolorowo oświetlone korowody z miejscowych parafii. Poprzedzili je harcerze z tutejszej chorągwi, dzierżąc błyskającą zielenią gwiazdę. Na czele orszaku z kościoła p.w. Św. Jana Chrzciciela szedł ks. bp. **Tadeusz Lityński** z ks. kan. dziekanem **Markiem Walczakiem** (z gustownym błękitnym szalem) mając w środku ciemnoniebieskiego Baltazara.

Na zamkowej scenie, doskonale nagłośnionej i oświetlonej, rządził król Herod. Oczywiście do czasu,

zgodnie z zapisem historycznym. W jego postać wcielił się **Jakub Ratkiewicz** z Sp-2. Cały spektakl przygotowały nauczycielki z tejże szkoły wraz z uczniami. Jasełka mają to do siebie, że trącą również nutką ludową i współczesną. Stąd taneczne pląsy były w rytmie bałkaniki czy makareny. Duży plus dla pomysłodawców. Po spektaklu przemieszczono się do kościoła, gdzie proboszczem jest ks. dziekan. Tamże celebrowana przez ks. bp. Msza św. odbyła się w intencji lokalnej społeczności i nowo wybranych władz samorządowych.

Tekst i fot. Lech Malinowski

MIĘDZYRZECZ

Wiara. Nadzieja. Miłość

Takie hasło dominowało podczas spotkania jasełkowego w Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu, gdzie dyrektorem jest **Krzysztof Marzec**.

Aktorami spektaklu byli uczniowie, którzy samodzielnie podjęli decyzję w uczestnictwie. Scenariusz opracowały korzystając z różnych źródeł: **Ewelina Białuga** i **Renata Marcinkowska**, pracownice szkoły. Jasełka w tej placówce, w różnej formie, są wystawiane od 11 lat. Współczesna wersja, bez nadmiaru sacrum, była czytelna i przyswajalna w odbiorze. Pomysłowa scenografia i przede wszystkim emocjonalne zaangażowanie gimnazjalistów było podstawą swego sukcesu. Swego, bowiem robili to dla siebie samych, nie licząc przybyłego **Remigiusza Lorenza**, burmistrza wraz z **Agnieszką Śnieg**, zastępczynią i **Justyną Adamowicz**, radną.

Na gitarach grali **Iga Marzec** (również wokali) i **Kacper Baraniecki**. Oprócz aktorów, których nagradzano oklaskami, zaangażowani byli realizatorzy techniczni.

Zwieńczeniem imprezy było wręczenie nagród Konkursu Dyrektora Gimnazjum nr 2 – O słodki róg obfitości. Zmagają



połączających na realizacji różnych przedsięwzięć związanych ze Świątami Bożego Narodzenia. Zwyciężyli uczniowie kl. I A (wychowawca **Ewa Franków**) pokonując kolegów z II B i III A. Do otrzymanych słodkości dołączono opłatki, którymi wraz z życzeniami dzielono się w klasowym gronie.

Tekst i fot. Lech Malinowski

